

Martin Reisingl

Dyskryminacja w dyskursach

Tekst i Dyskurs = Text und Diskurs 3, 27-61

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Martin Reisigl (Wiedeń)

Dyskryminacja w dyskursach*

W artykule przedstawione są różne formy językowej i wizualnej dyskryminacji. Autor wyjaśnia koncepcję „dyskryminacji” zarówno z perspektywy ogólnej, jak i uwarunkowanej różnymi dyscyplinami. Opisuje on także różne typy społecznej dyskryminacji. W kolejnej części pracy przedstawiona zostaje charakterystyka koncepcji dyskursu, istotnych w dalszych rozważaniach. Autor zarysowuje także podstawy krytycznej analizy dyskursu, które umożliwiają badanie zjawiska społecznej dyskryminacji w sposób metodologicznie przejrzysty. W ostatniej części autor zakłada, iż analiza językowej i wizualnej dyskryminacji może stanowić ważny element polityki antydyskryminacyjnej.

Discrimination in discourses

The article deals with various forms of verbal discrimination and with visual discrimination. The author first explains the concept of “social discrimination” from a general and a disciplinary point of view and then offers an overview of different types of social discrimination. Subsequently, various concepts of “discourse” are delineated that are relevant for the issue in question. The next section presents a critical discourse analytical framework that allows the approach to discursively realised social discrimination in a methodical way. Finally, it is argued that a critical analysis of verbal and visual discrimination can be an important means of anti-discrimination policy and politics.

Diskriminierung in Diskursen

Der Artikel beschäftigt sich mit verschiedenen Formen der sprachlichen Diskriminierung und mit visueller Diskriminierung. Der Autor erläutert zuerst das Konzept der „Diskriminierung“ aus einer allgemeinen sowie disziplinenabhängigen Perspektive und bietet dann einen Überblick über unterschiedliche Typen von sozialer Diskriminierung. Sodann werden Diskurskonzepte charakterisiert, die für die zur Diskussion stehende Frage von Relevanz sind. Der anschließende Abschnitt stellt

* Niniejszy tekst jest tłumaczeniem zmienionej wersji pracy „*Discrimination in Discourses*” opublikowanej w Kotthoff, Helga/ Spencer-Oatey, Helen (eds.): *Handbook of Intercultural Communication* (HAL 7: *Handbooks of Applied Linguistics. Volume 7*). Berlin, New York, s. 365-394.

einen kritischen diskursanalytischen Rahmen vor, der es erlaubt, diskursiv realisierte soziale Diskriminierung auf methodologisch klare Weise zu untersuchen. Schließlich wird dahingehend argumentiert, dass die Analyse von sprachlicher und visueller Diskriminierung ein wichtiges Mittel einer antidiskriminierenden Politik sein kann.

1. Wprowadzenie

Dyskryminacja w coraz większym stopniu staje się przedmiotem zainteresowania analizy dyskursu, szczególnie krytycznej analizy dyskursu, oraz badań nad komunikacją międzykulturową. „Dyskryminacja” oznacza postawienie w gorszej sytuacji osób, które są uważane za odmienne od pozostałych. Słowo to odnosi się zazwyczaj do „dyskryminacji negatywnej” i dotyczy wymiaru etycznego i normatywnego, oceny politycznej i prawnej oraz osądu w kontekście demokratycznych zasad sprawiedliwości i przekonania o słuszności praw człowieka. W tym sensie „dyskryminacja” oznacza traktowanie konkretnej grupy społecznej lub pojedynczych członków tej grupy – wyodrębnianych wśród innych grup lub członków innych grup społecznych – w sposób niesprawiedliwy i nieuczciwy, na przykład poprzez represjonowanie lub ucisk, potępienie, dyskredytowanie, deprecjonowanie, degradowanie, szkalowanie, niepozwalanie na korzystanie z praw politycznych, a także tworzenie nieuzasadnionych nierówności społecznych, politycznych, gospodarczych, edukacyjnych lub innych, segregowanie, wyłączenie itd.

W moim artykule skupię się przede wszystkim na różnych formach dyskryminacji werbalnej (tzn. na dyskryminacji z wykorzystaniem języka) oraz dyskryminacji wizualnej. Dalsza część niniejszej pracy została podzielona na pięć części. Celem części 2 jest wyjaśnienie pojęcia „dyskryminacji społecznej” z ogólnego punktu widzenia i z perspektywy różnych dyscyplin. W części 3 przedstawiono przegląd różnych rodzajów dyskryminacji społecznej. Część 4 zawiera krótki zarys rozmaitych koncepcji „dyskursu”, które mają zastosowanie do omawianego zagadnienia. Z kolei w części 5 prezentuję ramy analizy dyskursu, pozwalające na metodyczną analizę dyskursywnie realizowanej dyskryminacji społecznej. W tej samej części przedstawiam różne strategie dyskryminacji w obszarze komunikacji wizualnej. I wreszcie w ostatniej części dowodzę, że krytyczną analizę dyskryminacji werbalnej i wizualnej najlepiej jest prowadzić w ujęciu interdyscyplinarnym i że może ona stanowić ważny element polityki antydyskryminacyjnej².

² Chciałbym podziękować Heldze Kotthoff oraz Ingrid Piller za konstruktywne uwagi do wcześniejszej wersji niniejszego artykułu oraz Maurice Bayer za korektę wersji angielskiej.

2. Koncepcje „dyskryminacji społecznej”

Wyrażający czynność czasownik „dyskryminować” pochodzi od łacińskiego czasownika „*discriminare*”, który z kolei pochodzi od rzeczownika „*discrimen*”, oznaczającego „rozdzielenie”, „różnicę”, „oddzielanie” oraz „porządkowanie”. Tym samym „*discriminare*” pierwotnie oznaczało „rozdzielać”, „różnicować”, „oddzielać” czy „wyodrębniać”. Jest to, rzecz można, „nieszkodliwe” pierwotne znaczenie słowa, które nie wiąże się automatycznie z negatywnym wykluczeniem społecznym czy segregacją. Angielskie słowo „*discriminate*” zostało po raz pierwszy odnotowane w roku 1866 i kojarzyło się negatywnie z „poniżeniem” i „upośledzeniem”, gdyż dotyczyło rozróżnień niekorzystnych dla ludzi odmiennego „koloru” lub „rasy” w USA (*The Oxford English Dictionary* 1989: 758).

Pojęcie dyskryminacji społecznej jest związane z pogwałceniem zasady sprawiedliwości. Jest to więc przede wszystkim pojęcie prawne i polityczne, choć zostało przyswojone także m.in. przez socjologię, psychologię społeczną oraz analizę dyskursu. Z implikacji społeczno-etycznych tego pojęcia wynika, że analiza dyskursu oraz analiza komunikacji międzykulturowej zajmująca się językową i wizualną realizacją dyskryminacji powinna stać się analizą społeczną.

„Dyskryminacja społeczna” to pojęcie relacyjne, obejmujące przynajmniej pięć elementów. Główne składowe tego pojęcia można przedstawić następująco: „Ktoś dyskryminuje kogoś innego, robiąc coś”. „Robienie czegoś” (w tym „zaniechanie robienia czegoś” oraz „pozwolenie, aby coś się stało”) oznacza dyskryminujące działanie lub proces o dwóch dalszych składnikach pojęciowych: „na podstawie konkretnej cechy” oraz „w porównaniu do kogoś innego”. Innymi słowy, „dyskryminacja” zakłada istnienie: (1) aktorów społecznych jako sprawców należących do konkretnej grupy społecznej lub kulturowej, (2) konkretnych osób lub grup osób, których dotyka dyskryminacja (tzn. ofiar lub beneficjentów), (3) działania lub procesu dyskryminacyjnego, (4) „cechy wyróżniającej” lub elementu, na którym można oprzeć dyskryminację (na przykład „rasa”, „płeć”, „język” czy „orientacja seksualna”), a także (5) postaci lub grupy, w porównaniu do której można powiedzieć, że ktoś jest dyskryminowany.

(1) „Dyskryminujący” to aktorzy społeczni, którzy – jako sprawcy – podejmują społeczne działanie polegające na dyskryminacji. Dyskryminujący z reguły posiadają władzę dyskryminowania innych lub dają sobie władzę (przynajmniej tymczasowo) do tego, aby dyskryminować innych, często poprzez samo działanie dyskryminacyjne. Asymetria władzy zazwyczaj uniemożliwia słabszym dyskryminowanie silniejszych z wyjątkiem sytuacji, kiedy silniejsi są nieobecni i nie mogą sprawować swojej władzy (dyskryminacja *in absentia* zwana jest niekiedy „dyskryminacją pośrednią”; por. Graumann i Wintermantel 1989: 199, a także niżej – część 3). W zróżnicowanej analizie należy uwzględnić, że istoty społeczne przyjmują bardzo różne role społeczne, a tym samym mogą być dyskrymi-

nującymi w jednej sytuacji lub pod jednym względem (np. jako „biali” przeciwko „czarnym”, jako mężczyźni przeciwko kobietom, jako osoby heteroseksualne przeciwko homo- i biseksualnym, jako obywatele przeciwko nieobywatelom czyli „cudzoziemcom”, jako dorośli przeciwko dzieciom, jako młodzi przeciwko starszym, jako zdrowi przeciwko osobom niepełnosprawnym lub mającym szczególne potrzeby), lecz jednocześnie mogą stać się ofiarami dyskryminacji w innej sytuacji i pod innym względem. Choć niektóre formy dyskryminacji (takie jak rasizm, nacjonalizm czy seksizm) są podtrzymywane przy życiu przez stosunkowo stabilne struktury społeczne w konkretnych kontekstach społecznych, politycznych i historycznych, a tym samym mają charakter stosunkowo stały, to jednak dyskryminacja jest zawsze kwestią względną, a nigdy absolutną.

(2) Ofiary czy też osoby dyskryminowane bardzo często są członkami mniejszości lub grup społecznie marginalizowanych, a minorityzacja oraz marginalizacja często same wynikają z dyskryminacji. Niekiedy – jak to się dzieje w przypadku seksizmu, gdzie ofiarami dyskryminacji są zwykle kobiety – osoby dyskryminowane nie należą do liczebnej mniejszości, lecz do grupy, która jest powszechnie uciskana w danym społeczeństwie. W niektórych kontekstach społecznych ofiary konkretnej formy dyskryminacji społecznej mogą same przeobrazić się w dyskryminujących. Z kolei niektóre osoby dyskryminowane okazują się często ofiarami różnych form dyskryminacji. Ten ostatni fakt jest od pewnego czasu ignorowany w badaniach społecznych. Od późnych lat 80. i początku lat 90. XX wieku feministyczne badaczki afroamerykańskie wprowadziły do debaty na temat szczególnych form dyskryminacji kobiet afroamerykańskich pojęcia „dyskryminacji wielokrotnej” (*multiple discrimination*) oraz „dyskryminacji krzyżowej” (*intersectional discrimination*), gdyż dyskryminacja ta różniła się zarówno od dyskryminacji innych grup kobiet (np. „białych” kobiet), jak i od dyskryminacji afroamerykańskich mężczyzn (Fredman i Szyszak 1993: 221; por. Makkonen 2002: 57 oraz Makkonen 2003: 14).

„Dyskryminacja wielokrotna” to złożona dyskryminacja na gruncie różnych cech wyróżniających i z różnych powodów (np. rasizm, seksizm, ageizm, fundamentalizm religijny), które istnieją i oddziałują niezależnie od siebie, w różnych polach i sytuacjach społecznych, w różnych momentach: „Niepełnosprawna kobieta może być dyskryminowana z powodu swojej płci w dostępie do stanowisk wymagających wysokich kwalifikacji, a z powodu swojej niepełnosprawności w sytuacji, w której budynek urzędu państwowego nie jest dostępny dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim” (Makkonen 2002: 10).

„Dyskryminacja krzyżowa” to złożona dyskryminacja na gruncie różnych cech wyróżniających oraz z różnych powodów (np. rasizm, seksizm czy fundamentalizm religijny), które istnieją i oddziałują równocześnie i równolegle w jednym i tym samym polu społecznym i sytuacji społecznej: „Przykładem takiej dyskryminacji jest nieuzasadnione poddanie niepełnosprawnych kobiet przymusowej

sterylizacji, na co dowody istnieją w różnych częściach świata – tego typu dyskryminacji nie doznają kobiety w ogólności ani niepełnosprawni mężczyźni, a na pewno nie w takim stopniu jak niepełnosprawne kobiety” (Makkonen 2002: 11).

Makkonen (2002: 11) rozróżnia także trzecią formę dyskryminacji, którą określa mianem „*dyskryminacji złożonej*”. Jego zdaniem „dyskryminacja złożona” zasadza się na kilku powodach, które dodają się do siebie wzajemnie w konkretnej sytuacji: „Dobitnym przykładem będzie – pozostając na przecięciu pochodzenia i płci – sytuacja, w której rynek pracy podlega segregacji ze względu na wiele różnych czynników: niektóre prace są uznawane za odpowiednie tylko dla mężczyzn, a tylko niektóre zajęcia są zarezerwowane szczególnie dla imigrantów. W takiej sytuacji szanse na to, aby kobieta-imigrantka znalazła pracę odpowiadającą jej kwalifikacjom i cechom, są znacznie stopniu ograniczone ze względu na dyskryminację złożoną” (Makkonen 2002: 11).

Przyjęcie do wiadomości istnienia skomplikowanych zjawisk dyskryminacyjnych, takich jak dyskryminacja wielokrotna, krzyżowa czy złożona, powinno powstrzymać analityków komunikacji międzykulturowej od uproszczonego wyjaśniania dyskryminacji za pomocą kategorii „kultury” czy „subkultury”, traktowanych jako kategorie podstawowe i jednorodne. Tylko analiza wieloczynnikowa przynosi obraz wielu różnych oblicz dyskryminacji.

(3) Trzecim składnikiem pojęciowym jest samo działanie dyskryminujące lub proces dyskryminujący, w wyniku którego naruszona zostaje zasada sprawiedliwości bądź prawa człowieka. Takie działania i procesy występują w wielu dziedzinach i polach społecznych (np. ustawodawstwo, praca, edukacja, mieszkalnictwo, usługi publiczne, media, sport) i mogą przybierać formę (fizycznego) działania lub braku działania, aktywnego wyłączenia i segregacji, odmowy przyznania szans i równych praw, odmiennego traktowania, ignorowania czy pominięcia. Mogą być one realizowane w mowie lub na piśmie (np. poniżająca obelga, drwiny czy zakaz) lub z wykorzystaniem elementów wizualnych (np. upokarzające przedstawienie na rysunku czy fotografii), mogą mieć postać pośrednią lub bezpośrednią, jawną lub niejawną itp.

(4) Pojęcie dyskryminacji zawsze wiąże się z „cechą wyróżniającą” lub „punktem podparcia”, na którym zasadza się dyskryminacja. Cechy wyróżniającebrane pod uwagę przy podkreślaniu odmienności i oddzielaniu są często związane z wyznacznikami tożsamości społecznej takimi jak na przykład płeć, „rasa”, kolor skóry, urodzenie, czynniki dziedziczne, wiek, niepełnosprawność, pochodzenie etniczne, narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości (np. narodowej), język, wyznanie lub przekonania, ideologia, afiliacja polityczna, orientacja seksualna i położenie ekonomiczne. Kryteria wyróżniające, na podstawie których ludzie są traktowani odmiennie, negatywnie lub niekorzystnie, bywają często interpretowane jako swego rodzaju stygmat, mający jakoby wskazywać na negatywne odchylenie od pozytywnej „normalności” (Goffman 1963).

Niestety, przyczyny dyskryminacji bardzo często utożsamiane są wyłącznie z realnymi bądź fikcyjnymi cechami, co wprowadza w błąd, gdyż to nie „rasa” jest przyczyną dyskryminacji konkretnej grupy osób, lecz rasizm kryjący się za społecznym konstruowaniem kategorii „rasy” (Reislgl i Wodak 2001: 2-5). W większości tekstów prawnych – tak krajowych, jak i międzynarodowych – można przeczytać o „dyskryminacji na gruncie „rasy”, płci, wieku itp.”. Taki „grunt” jest często mylony z „przyczynami” – frazę „na gruncie” interpretuje się tak jak gdyby oznaczała „z powodu”. W tym momencie zadaniem krytyki lingwistycznej powinno być postulowanie precyzyjniejszego użycia języka, niepowodującego ryzyka fałszywej inwersji tzn. wskazywania przyczyn dyskryminacji po stronie ofiar, zamiast po stronie sprawców. Przyczyną poszczególnych form dyskryminacji jest bowiem nacjonalizm, a nie naród czy narodowość, seksizm, a nie płeć fizyczna bądź kulturowa, ageizm, a nie wiek.

(5) I wreszcie, pojęcie dyskryminacji obejmuje element lub figurę porównawczą, a ściślej rzecz biorąc osobę lub grupę osób, w porównaniu do której ktoś jest uznawany za dyskryminowanego. Aby jasno udowodnić nierówne, mniej korzystne traktowanie, konieczne jest dokonanie porównania z inną osobą w sytuacji podobnej do tej, w której ma miejsce dyskryminacja, przy czym odmienne są wyróżniające znaczniki tożsamości (np. inny kolor skóry, pochodzenie etniczne, wiek, płeć, wyznanie, orientacja seksualna). Tego typu porównanie odgrywa kluczową rolę w prawnym rozumieniu dyskryminacji. Przeprowadzenie porównania nie jest skomplikowane w przypadku „dyskryminacji bezpośredniej”, lecz bywa stosunkowo trudne, gdy dyskryminacja ma charakter „pośredni”. Bywa, że postacie do porównań są zaczerpnięte z przeszłości (np. poprzedni najemcy, lokatorzy czy pracownicy), a kiedy indziej są to badacze prowadzący obserwację uczestniczącą (którzy, występując *incognito*, kontrolują na przykład dostępność restauracji czy pubu dla różnych grup społecznych). W przypadkach, gdy bezpośrednie porównanie jest niemożliwe, można przywołać hipotetyczne postacie w porównaniach dokonywanych na zasadzie analogii.

Nie istnieją wyraźne rozróżnienia terminologiczne dotyczące różnych form dyskryminacji społecznej, nie ma też jednorodnych definicji pojęć w różnych dyscyplinach takich jak np. nauka o prawie, politologia, socjologia, psychologia społeczna czy analiza dyskursu.

W swoim socjokognitywnej koncepcji uprzedzeń w dyskursie Teun A. van Dijk (1984: 40) wyróżnia „siedem D dyskryminacji” (*seven Ds of discrimination*). Są to: „*dominance, differentiation, distance, diffusion, diversion, depersonalisation or destruction and daily discrimination*” (dominacja, dyferencjacja, dystans, dyfuzja, odwrócenie uwagi, depersonalizacja lub destrukcja oraz codzienna dyskryminacja). Według niego są to ogólne i szczególne plany działania stanowiące element tak zwanych „etnicznych modeli sytuacyjnych”, które z góry – świadomie bądź nieświadomie – nadają kształt interakcjom społecznym oraz organizacji interesów społecznych

danej grupy. Powyższa lista sporządzona przez Van Dijka obejmuje różnorodne zjawiska, które nie wykluczają się wzajemnie. Na przykład „codzienna dyskryminacja” to kategoria, która krzyżuje się z pozostałymi elementami listy „siedmiu D”.

Kategorie przekrojowe są również charakterystycznym elementem podejścia, które w psychologii społecznej zaproponowali Graumann i Wintermantel (1989: 184-194). Ich model omawiany jest w pracach dotyczących „komunikacji międzykulturowej” (por. np. Lüsebrink 2005: 106-108). Graumann i Wintermantel wyróżniają pięć zasadniczych funkcji lub podfunkcji dyskryminacji oraz postrzegania innych ludzi: oddzielanie, dystansowanie, akcentowanie różnic, dewaluowanie i utrwalanie (przypisywanie cech lub (stereo)typizacja). Ich typologia jest wnikliwa, aczkolwiek można byłoby ją nieco usystematyzować. Działania lub procesy akcentowania różnic, dewaluowania oraz (stereo)typizacji są realizowane poprzez wyraźne lub niejawnie przypisywanie cech. W tym sensie przypisywanie cech (które w części 5.2. nazywam orzekaniem) jest operacją bardziej podstawową niż akcentowanie różnic, dewaluowanie i stereotypizacja. Z drugiej jednak strony, przypisywanie cech zakłada dyskursywne konstruowanie aktorów społecznych, którzy mogą zostać wyposażeni w określone cechy. Takie konstruowanie (które omawiam we własnej koncepcji przedstawionej w rozdziale 5.1., mówiąc o „nazywaniu”) może być realizowane między innymi poprzez typizację. Oddzielanie i dystansowanie (dwie operacje, które zaliczam w części 5.4. do perspektywizacji) również bazuje na założeniu, że istnieją aktorzy społeczni, tzn. ktoś, kto może być oddzielony od kogoś innego.

W kontekście niniejszej pracy powstrzymuję się od prób zaproponowania jednolitej koncepcji terminologicznej, która położyłaby kres terminologicznemu zamętowi istniejącemu ramach różnych dyscyplin i na ich styku. Celem poprzedniej, jak i kolejnej części jest jednak uświadomienie Czytelnikom istnienia różnic pojęciowych, podobieństw i różnic.

3. Rodzaje dyskryminacji społecznej

Wśród – najczęściej binarnych – rozróżnień dotyczących dyskryminacji mówi się o dyskryminacji „zamierzonej” i „niezamierzonej”, „bezpośredniej” i „pośredniej”, „jawnej” i „niejawnej”, „czynnej” i „biernej” oraz „indywidualnej” w przeciwieństwie do „strukturalnej” lub „instytucjonalnej”. Niektóre spośród tych kategorii nakładają się na siebie i przecinają się, co sprawia, że trudno je od siebie wyraźnie rozdzielić.

Teoretyczne rozróżnienie na dyskryminację „zamierzoną” i „niezamierzoną”, które jest szczególnie istotne w debatach prawnych, a także na dyskryminację „czynną” i „bierną” wydaje się dość ewidentne i niewymagające dłuższych wyjaśnień, aczkolwiek często trudno jest w konkretnym przypadku udowodnić, że

ktoś dyskryminuje kogoś celowo. Pozostałe trzy binarne rozróżnienia są opisywane mniej spójnie i wywołują większe kontrowersje w dysputach prowadzonych w literaturze przedmiotu.

Jeśli chodzi o rozróżnienie między dyskryminacją „bezpośrednią” i „pośrednią” oraz „jawną” i „niejawną”, w poszczególnych dyscyplinach znajdujemy wzajemnie sprzeczne propozycje. Psychologowie Graumann i Wintermantel (1989: 199) proponują, aby mówić o „*dyskryminacji bezpośredniej*” w sferze dyskryminacji werbalnej, jeśli dyskryminowane osoby są partnerami komunikacyjnymi autorów „dyskryminujących aktów mowy”, natomiast mówią o „*dyskryminacji niebezpośredniej*” jako o dyskryminacji werbalnej wobec osoby, która nie jest obecna w sytuacji, gdy dyskryminacja ma miejsce. W tym sensie autorzy ci uznają charakter relacji interpersonalnej za kryterium wyróżniające, a nadto przeprowadzają dalsze rozróżnienie na dyskryminację „jawną” i „niejawną” zależnie od formy wypowiedzi werbalnej. Autorzy ci uznają dyskryminację werbalną za jawną, jeśli jej funkcję dyskryminującą można określić po wyjęciu wypowiedzi z sytuacji komunikacyjnej. Z kolei uważają oni dyskryminację werbalną za niejawną, jeśli funkcji dyskryminującej nie można zrozumieć bez wiedzy o uwarunkowaniach sytuacyjnych, presupozycjach i kontekstowych implikacjach danej wypowiedzi³.

Pojęcie dyskryminacji „bezpośredniej” i „pośredniej” odgrywa istotną rolę także w kontekstach prawnych. W koncepcjach prawnych uznaje się, że akt dyskryminacji ma charakter „*bezpośredni*”, jeśli dana osoba jest traktowana mniej korzystnie niż inna osoba w porównywalnej sytuacji z powodu prawnie zakazanej „podstawy” dyskryminacji tzn. cechy wyróżniającej takiej jak płeć (fizyczna/kulturowa), „rasa”, wiek, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientacja seksualna itp. Przykładem „dyskryminacji bezpośredniej” jest zdecydowana odmowa pracodawcy, który nie chce zatrudniać imigrantów ze względu na ich zagraniczne obywatelstwo ani kobiet ze względu na potencjalną ciężą lub macierzyństwo (por. Makkonen 2002: 4). Dyskryminacja jest z prawnego punktu widzenia uznawana za „*pośrednią*”, jeśli pozornie równe traktowanie lub neutralny przepis, decyzja, kryterium, procedura lub praktyka okazuje się mieć dyskryminujące skutki, to znaczy jeśli stawiają one osobę posiadającą określoną cechę w szczególnie niekorzystnej sytuacji bez podstaw prawnych. Jeżeli pracodawca zatrudnia pracowników pod warunkiem, że wykażą się idealną biegłością w posługiwaniu się językiem urzędowym danego państwa, choć dane stanowisko pracy samo w sobie nie wymaga takiej biegłości, dla wielu imigrantów będzie to „dyskryminacja pośrednia” na rynku pracy (por. Makkonen 2002: 4-5). W przypadkach „dyskryminacji pośredniej” w sensie prawnym trudno jest często udowodnić – a czasem jest to wręcz niemożliwe (a tym samym niepotrzebne

³ Por. Wagner (2001: 12-13), gdzie można znaleźć nieco inne terminologiczne rozróżnienie dyskryminacji „bezpośredniej” i „pośredniej” oraz „jawnej” i „niejawnej”.

z prawnego punktu widzenia) – że istnieje lub istniał zamiar dyskryminacji wobec danej osoby. Z kolei w wielu przypadkach dyskryminacji bezpośredniej taki dowód wymagany jest prawem.

„Dyskryminacja instytucjonalna” jest definiowana jako realizowane w przedsiębiorstwie lub instytucji praktyki lub procedury, które zostały wewnętrznie skonstruowane w taki sposób, że mogą mieć dyskryminujące skutki. Ta postać dyskryminacji jest często nieumyślna. Jeżeli jest ona celowa, jak to było w przypadku apartheidu w Republice Południowej Afryki, Makkonen (2002: 4) proponuje nazywać ją „dyskryminacją zinstytucjonalizowaną” (por. także Makkonen 2003: 12). Szczególnym przypadkiem „dyskryminacji zinstytucjonalizowanej”, a dokładniej „zinstytucjonalizowanej dyskryminacji pozytywnej” jest tzw. „akcja afirmatywna” (*affirmative action*) czyli „dyskryminacja pozytywna” (ten ostatni termin jest czasem odrzucany jako nieodpowiedni i zastępowany sformułowaniem „akcja pozytywna”; por. Makkonen 2002: 5). Celem tych działań jest osiągnięcie równości dzięki tymczasowo nierównemu, tzn. preferencyjnemu, traktowaniu. W tym przypadku zasadne są rozróżnienia na „gruncie” wymienionych wyżej cech społecznych.

„Dyskryminacja strukturalna” jest uważana za rodzaj dyskryminacji krzyżowej (Makkonen 2002: 14). Może ona przybierać formy „dyskryminacji instytucjonalnej” i często nie powstaje rozmyślnie, choć niekiedy może być wprowadzana celowo wskutek krótkowzrocznej polityki czy praktyk instytucjonalnych. Zazwyczaj dotyczy ona członków grup znajdujących się w słabszej pozycji społecznej – w wielu społeczeństwach są to np. kobiety – i często przestaje być widoczna wskutek procesu naturalizacji i odsuwania na dalszy plan (*backgrounding*). Podajmy tylko jeden przykład zaczerpnięty z pracy Crenshaw (1991: 1247) i wspomniany przez Makkonena (2002: 15-16): „Dyskryminacja strukturalna” ma miejsce w tych stanach USA, w których przepisy imigracyjne mają zapobiegać oszustwom matrymonialnym i zawierają wymóg, aby imigrant, który chce się ubiegać o status rezydenta, zamieszkiwał na terenie nowego stanu przez kilka lat oraz aby pozostawał „w prawidłowym związku małżeńskim”. Ten przepis ma taki skutek, że imigrantki, które wyszły za mąż za obywatela amerykańskiego i padły ofiarą przemocy domowej, mogą albo wziąć rozwód i zostać deportowane, albo dalej cierpieć z powodu przemocy (por. także Piller 2007).

Powyższe wyjaśnienia dotyczące odmiennego rozumienia dyskryminacji „bepośredniej” i „pośredniej” oraz „jawnej” i „ukrytej” w różnych dyscyplinach wskazują, że należy zdawać sobie sprawę, iż różne dyscypliny i podejścia analityczne tylko pozornie mówią o tych samych rzeczach, kiedy posługują się tymi samymi słowami. Aż do chwili obecnej problem ten niemal nie znalazł właściwego odzwierciedlenia w odnośnej literaturze na temat dyskryminacji społecznej. Dokonany przeze mnie przegląd prowadzi do przynajmniej czterech wniosków, które można przyjąć za punkt wyjścia dla dalszych rozróżnień pojęciowych, które być może znajdą zastosowanie interdyscyplinarne: (1) Dyskryminacja w ne-

gatywnym znaczeniu tego słowa stanowi naruszenie zasad sprawiedliwości. (2) Dyskryminacja może wynikać z nierównego traktowania tam, gdzie sprawiedliwe byłoby równe traktowanie albo z równego traktowania tam, gdzie sprawiedliwe byłoby dokonanie rozróżnienia. (3) Podział na dyskryminację „bezpośrednią” i „pośrednią” wiąże się z relacją między dyskryminującymi a dyskryminowanymi. (4) Rozróżnienie między dyskryminacją „jawną” i „ukrytą” dotyczy sposobu semiotycznej realizacji dyskryminacji.

4. Koncepcje „dyskursu” w analitycznych ujęciach dyskryminacji werbalnej

Analitycznym punktem ciężkości niniejszej części są werbalne formy dyskryminacji. Graumann i Wintermantel (1989: 193-201) oraz Wagner (2001) reprezentują podejście do dyskryminacji werbalnej zorientowane przede wszystkim na „akty mowy”, a tym samym analizują „dyskryminowanie jako realizowanie aktów mowy” i identyfikują „dyskryminujące akty mowy”, natomiast podejścia, które zostaną zaprezentowane niżej, są w głównej mierze zorientowane na dyskurs. Mówi się o „dyskryminacji w dyskursie” (*discrimination in discourse*), jednak „dyskurs” może przyjmować rozmaite znaczenia. W tym miejscu chciałbym skoncentrować się na pięciu ujęciach dyskursu, które znajdują zastosowanie w analizie dyskryminacji.

Osobiście uważam „dyskurs” za złożoną tematyczną jedność działania semiotycznego, która obejmuje między innymi argumentację dotyczącą twierdzeń odnoszących się do prawdy i słuszności normatywnej. W przeciwieństwie do monoperspektywistycznych konceptualizacji „dyskursu” (np. Fairclough 1995: 14), przyjmuję wieloperspektywiczność, tzn. różne punkty widzenia, za konstytutywną cechę „dyskursu” (Reisigl 2003: 92). W tym sensie „dyskursy” są wieloperspektywistycznymi semiotycznymi wiązkami praktyk społecznych składającymi się z wzajemnie powiązanych, równoczesnych i sekwencyjnych działań językowych oraz innych działań semiotycznych, które konstytuują rzeczywistość społeczną i są przez nią konstytuowane. Zgodnie z tym punktem widzenia, praktyki dyskursywne wyrażają się w ramach społecznych pól działania (oraz przebiegają w poprzek nich), będąc tematycznie powiązanymi, problemowymi semiotycznymi znakami (np. ustnymi, pisemnymi bądź wizualnymi), należącymi do określonych typów semiotycznych (tzn. wzorców działań komunikacyjnych, gatunków czy typów tekstów), które wypełniają konkretne cele społeczne (por. Reisigl i Wodak 2001: 36). Idąc śladami Girntha (1996), ujmuję „pola działania” jako zinstytucjonalizowane ramy interakcji społecznych ustrukturyzowane w taki sposób, aby służyły one konkretnym celom społecznym (dokładniejsze omówienie – patrz: Reisigl 2003: 128-142). Dyskursy przebiegają w poprzek różnych pól, nakładają

się na siebie, odwołują się do siebie wzajemnie bądź są w inny sposób powiązane ze sobą pod względem społeczno-funkcyjnym (Reisigl i Wodak, 2001 36-37).

Ta właśnie koncepcja „dyskursu” została przyjęta jako punkt wyjścia niniejszego artykułu, jednak istnieje kilka innych koncepcji „dyskursu”, które zostały wprowadzone do debaty na temat „dyskryminacji w dyskursie (międzykulturowym)”. Należy tu wymienić przynajmniej cztery z nich.

Teun A. van Dijk był jednym z pierwszych przedstawicieli krytycznej analizy dyskursu, który zajmował się relacją między dyskryminacją społeczną (szczególnie dyskryminacją rasistowską i etnicystyczną) i dyskursem (por. już van Dijk 1984 i Smitherman, van Dijk, Teun A., red., 1988). W jego podejściu socjokognitywnym „dyskurs” jest elementem pojęciowego trójkąta, który tworzą: poznanie, dyskurs i społeczeństwo (van Dijk 2001a: 98). Van Dijk rozumie „dyskurs” w szerokim sensie jako „zdarzenie komunikacyjne”, w tym interakcję konwersacyjną, tekst pisany oraz powiązane z nimi gesty, tzw. pracę nad twarzą (*facework*), układ graficzny, obrazy/ilustracje oraz inne „semiotyczne” lub multimedialne wymiary znaczenia. Dla van Dijka (2001b: 358-363) jednym z najpilniejszych zadań krytycznej refleksji nad dyskursem jest badanie i zwalczanie różnych form dyskryminacji w dyskursach – przede wszystkim dyskryminującej nierówności płci, etnocentryzmu, antysemityzmu, nacjonalizmu i rasizmu. W swoich licznych pracach poświęconych dyskryminacji koncentruje się on szczególnie na socjokognitywnych, dyskursywnych i społecznych uwarunkowaniach produkcji, reprodukcji i transformowania uprzedzeń i stereotypów, które wiążą się z dyskryminacją (por. np. van Dijk 1984, 1987, 1993).

Badacze zajmujący się „komunikacją międzykulturową” zakładają zwykle bardzo ogólne rozumienie „dyskursu”. Przedstawiciel socjolingwistyki interakcyjnej John Gumperz był jednym z pierwszych badaczy, którzy powiązali analizę dyskursu i komunikację międzykulturową (por. Scollon i Scollon 2001: 540; por. także Hinnenkamp 1991, 2001, 2003). Przyjmuje on stosunkowo szerokie rozumienie „dyskursu” i uznaje go za język (w głównej mierze język mówiony) wykorzystywany w kontekstach społecznych. Gumperz wcześniej podejmował refleksję na temat relacji między nieporozumieniami międzykulturowymi a dyskryminacją społeczną. Ustalił on, że rozmaite zakłócenia w komunikacji międzykulturowej powodowane są wnioskowaniem opartym na nieujawnionych różnicach w strategiach kontekstualizacji (Gumperz 1982: 210; por. także Gumperz i Gumperz 2007) oraz że nieporozumienia kulturowe mogą prowadzić do dyskryminacji albo bywają odczytywane jako przejawy dyskryminacji, choć mogą to być błędne interpretacje wynikające z nierozpoznanych różnic kulturowych (Gumperz 1982: 174.). Gumperz dochodzi do wniosku, że dyskryminacja osłabnie, jeśli więcej ludzi będzie rozumieć uwarunkowane kulturowo i językowo różnice w sygnałach kontekstualizacyjnych. Wnioskuje on ponadto, że analiza konwersacyjna może służyć jako narzędzie diagnostyczne do ustalania istnienia różnic komunikacyjnych między członkami różnych kultur.

Wyniki badań Gumperza są mniej istotne dla analizy dyskryminacji „widocznej” skierowanej przeciwko mniejszościom, która uległa znaczącemu osłabieniu w zachodnich społeczeństwach uprzemysłowionych (Gumperz 2001: 226) niż dla analizy i oceny dyskryminacji „zawołowanej”, niezamierzonej, pośredniej, niejawnej lub strukturalnej związanej z niepodlegającą bezpośredniej obserwacji różnorodnością językową, która powoduje trudności w interakcjach społecznych. Wyjaśnienie odwołujące się wyłącznie do tej różnorodności kulturowej lub językowej byłoby niekiedy zbyt uproszczeniem, jak twierdzą krytycy podejścia Gumperza (por. np. Singh, Lele i Martohardjono 1996; por. także Scollon i Scollon 2001: 540), oraz jak sam Gumperz odnotowuje w swoich nowszych pracach (por. np. Gumperz 2001: 225, gdzie skupia się on ponadto na czynnikach takich jak ideologia językowa).

Rajendra Singh, Jayant Lele i Gita Martohardjono (1996: 238) twierdzą, że przy analizie dyskryminacji w kontaktach międzykulturowych oprócz odkrywania różnic kulturowych i językowych oraz treningu w ich rozpoznawaniu należy wziąć pod uwagę czynniki ekonomiczne, polityczne i historyczne oraz powiązane z nimi struktury asymetrii władzy, hegemonii i dominacji. Autorzy ci sądzą, że zakłócenia w komunikacji zachodzącej w uprzemysłowionych społeczeństwach wieloetnicznych często wynikają z instytucjonalnie wywoływanych naruszeń zasady współpracy, dobroczynności i ludzkiego traktowania. Obserwacja ta wykracza poza analityczny zakres podejścia prezentowanego przez Gumperza. Jest ona szczególnie istotna w badaniu „dyskryminacji instytucjonalnej”, ale także „dyskryminacji krzyżowej”, w ramach której w jednym i tym samym polu społecznym i sytuacji społecznej równocześnie i równolegle przecinają się różne czynniki dyskryminacyjne.

Ron i Suzanne Scollon, którzy również prowadzili szeroko zakrojone prace nad komunikacją międzykulturową, wyróżniają różne sposoby posługiwania się słowem „dyskurs”. W swojej książce, będącej wprowadzeniem do zagadnień „komunikacji międzykulturowej”, wyróżniają oni trzy znaczenia tego rzeczownika (Scollon i Scollon 2003a: 107). Pierwsze, technicznie najwęższe znaczenie „dyskursu” dotyczy jednostki językowej składającej się ze zdań, powiązanych relacjami gramatycznymi i innymi, stanowiącej spójną całość i rekonstruowanej w procesach wnioskowania. W drugim znaczeniu „dyskurs” – to byt funkcjonalny związany z otoczeniem społecznym i funkcjami języka, to usytuowana praktyka społeczna. Trzecie, najszersze znaczenie „dyskursu” jest powiązane z całościowym, samowystarczalnym systemem komunikacji za pomocą języka lub żargonu wspólnego dla danej grupy społecznej, z określonym stanowiskiem ideologicznym i szczególnymi formami komunikacji interpersonalnej wśród członków grupy. To trzecie znaczenie należałoby właściwie nazwać „systemem dyskursywnym”, a nie po prostu „dyskursem”⁴.

⁴ W porównaniu do pracy Scollon i Scollon (2003a), Scollon i Scollon (2003b: 210) wymieniają tylko dwa znaczenia dyskursu. W wąskim znaczeniu, jak wyjaśniają, „dyskurs” oznacza „język w uży-

Podejście, które reprezentują Ron i Suzanne Scollon, określane jest jako „komunikacja interdyskursywna” (Scollon i Scollon 2001: 544). Ich zdaniem użytkownicy języka w każdym przypadku faktycznej komunikacji pozycjonują samych siebie w ramach nieskończonej liczby dyskursów lub – jak wolą to określać – „systemów dyskursywnych” takich jak np. „system dyskursu płci”, „system dyskursu pokoleniowego”, „system dyskursu zawodowego”, „system dyskursu utylitarystycznego” i „system dyskursu wolontarystycznego” (Scollon i Scollon 2003a). Badacze ci zakładają, że każdy z tych „systemów dyskursywnych” jest realizowany w ramach złożonej sieci różnych form dyskursu, systemów pracy nad twarzą (*facework*), socjalizacji oraz ideologii, czyli czterech zasadniczych elementów „systemów dyskursywnych” (por. także Scollon i Scollon 2003a: 108). W przeciwieństwie do innych koncepcji komunikacji międzykulturowej, Scollon i Scollon unikają założenia, że członkostwo w danej kulturze czy tożsamość są pojęciami danymi z góry. W swojej „analizie dyskursu zapośredniczonego” chcą przeanalizować, w jaki sposób, w jakich okolicznościach, w jakim celu i z jakimi skutkami kategorie takie jak kultura, tożsamość społeczna i członkostwo w społeczności tworzone są w interakcjach społecznych jako kategorie istotne dla uczestników. Autorzy ci uznają, że grupy społeczne i kulturowe są wynikiem interakcji społecznych i zmiany społecznej, opowiadając się przeciwko przypisywaniu im statusu bezpośrednich czynników sprawczych (Scollon i Scollon 2001: 244-245). Oznacza to, że dyskryminację społeczną w komunikacji międzykulturowej należy nie tylko analizować poprzez zwykłe odwoływanie się do kategorii kultury, subkultury, tożsamości i członkostwa w grupie społecznej i traktowanie ich jako prostych pojęć objaśniających, ale że dyskryminacja – podobnie jak te kategorie kulturowe i tożsamościowe – powstaje w interakcjach społecznych, które należy rozumieć jako interakcje (działania) zapośredniczone.

Jedną z najbardziej znanych grup niemieckich badaczy zajmujących się dyskursem i dyskryminacją jest „grupa z Duisburga”, na której czele stoją Siegfried i Margret Jäger. Ten zespół przedstawicieli krytycznej analizy dyskursu znajduje się pod silnym wpływem Michela Foucaulta i Jürgena Linka. Siegfried Jäger (³2001a: 130 oraz 2001b: 34) określa „dyskurs” jako „przepływ wiedzy – oraz/ lub całą zgromadzoną wiedzę społeczną – na przestrzeni całego czasu, determinujący czyny indywidualne i zbiorowe oraz/lub działania formatywne, kształtujący społeczeństwo, a tym samym sprawujący władzę”. W ramach tego podejścia „dyskursy” są rozumiane jako historycznie zdeterminowane, transjednostkowe, zinstytucjonalizowane i uregulowane praktyki społeczne, które przeradzają się w rzeczywistość materialną *sui generis*. „Grupa z Duisburga” skupia się szcze-

ciu”. W szerszym znaczeniu uważają oni „dyskurs” za „całokształt używania języka oraz inne czynniki tworzące „język społeczny” takie jak dyskurs przepisów ruchu drogowego, dyskurs handlowy, dyskurs medyczny, dyskurs prawny.” (Scollon i Scollon 2003b: 210).

gólnie na rasistowskiej, etnicystycznej, „ksenofobicznej” i nacjonalistycznej dyskryminacji skierowanej przeciwko cudzoziemcom od momentu zjednoczenia Niemiec wschodnich i zachodnich w 1989 i 1990 r. aż do chwili obecnej. Szczególnym obszarem zainteresowania w tej koncepcji jest wzajemne powiązanie dyskursów lub „wątków dyskursu”. Te ostatnie są określane jako tematycznie powiązane sekwencje „fragmentów dyskursu” (tzn. tekstów lub części tekstów dotyczących określonego tematu), które przejawiają się na różnych „poziomach dyskursu” (np. nauka, polityka, media, edukacja, życie potoczne, życie gospodarcze, administracja). Grupa analityków dyskursu z Duisburga angażuje się także w formułowanie strategii skierowanych przeciwko dyskryminacji, na przykład przeciwko dyskryminacji werbalnej w doniesieniach prasowych (M. Jäger, Cleve, Ruth i Jäger 1998, Duisburger Institut für Sprach- und Sozialforschung 1999).

Ten krótki przegląd wskazuje, że „dyskryminacja w dyskursie” może oznaczać wiele różnych rzeczy, ponieważ „dyskurs” funkcjonuje jako szeroki i pojemny termin obejmujący bardzo różne znaczenia, które można co najwyżej wywnioskować z danego kontekstu. Badacze zajmujący się „dyskryminacją w dyskursie” często nie są świadomi tej pojęciowej niejednorodności.

Kolejna część niniejszej pracy opiera się w znacznej mierze na moim własnym rozumieniu „dyskursu”. Zgodnie zarysowanymi wyżej innymi koncepcjami dyskursu, uznaję dyskurs za sposób praktykowania semiotyki społecznej. Dążąc do większej precyzji niż ma to miejsce w przypadku większości z opisanych wyżej koncepcji, przyjmuję, że zasadniczymi elementami składowymi „dyskursu” są: tematyzacja, koncentracja na problemach, argumentatywność oraz wieloperspektywiczność. Dzięki jawnemu wprowadzeniu tych cech konstytutywnych mam nadzieję dokonać empirycznej konceptualizacji „dyskursu” w sposób bardziej zrozumiały niż czyni to wiele innych podejść.

5. Realizacja dyskryminacji w dyskursach

Relację między „językiem a dyskryminacją” (np. Roberts, Davies i Jupp 1993) można ogólnie analizować z przynajmniej dwóch punktów widzenia. Z jednej strony, język jest wykorzystywany jako narzędzie dyskryminacji społecznej (np. Billig 2006). Z drugiej strony język staje się przedmiotem dyskryminacji (np. Suttanabb-Kangas, Phillipson, red., 1994; Skuttanabb-Kangas 2000; Bough 2006). Te dwie formy dyskryminacji często nakładają się na siebie – tak dzieje się w przypadku, gdy dyskryminacja skierowana jest przeciwko językowi (np. gdy nałożony zostaje zakaz posługiwania się danym językiem), a tym samym również przeciwko grupie lub społeczności osób posługujących się danym językiem. Jedną z różnic między dwiema wspomnianymi formami dyskryminacji opiera się natomiast na rozróżnieniu między „językiem przedmiotowym” i „metajęzy-

kiem”: jeżeli przedmiotem dyskryminacji jest język, wtedy język przedmiotowy staje się metalingwistyczną materią dyskryminacji, zwłaszcza w przypadku polityki językowej czy planowania językowego. Z kolei wykorzystywanie języka jako narzędzia dyskryminacji nie wiąże się zazwyczaj z bezpośrednim statusem metalingwistycznym.

Wiedeńska grupa przedstawicieli krytycznej analizy dyskursu przeprowadziła szereg studiów na temat rasizmu, antysemityzmu, nacjonalizmu i populizmu prawnicowego na przykładzie Austrii (por. m.in. Wodak, Pelikan, Nowak, Gruber, De Cillia i Mitten 1990; Gruber 1991; Wodak, Menz, Mitten i Stern 1994; Wodak, De Cillia, Reisigl i Liebhart 1999; Wodak i Van Dijk, red. 2000; Reisigl i Wodak 2001, Reisigl 2002 i Reisigl 2003). Ramy analityczne i metodologiczne tego podejścia łączą w sobie m.in. analizę dyskursu, teorię argumentacji, retorykę oraz lingwistykę systemowo-funkcjonalną. Ramy te zostały wprawdzie opracowane dla analizy języka rasistowskiego, antysemickiego i etnicystycznego, mogą jednak znaleźć zastosowanie i zostać zaadaptowane do analizy innych form dyskryminacji społecznej. W poniższych rozważaniach podejście to wyznacza teoretyczne i metodologiczne fundamenty analizy realizacji dyskryminacji w dyskursach.

5.1. Dyskryminacja przez nazywanie

Pierwszym aspektem analizy dyskursu dotyczącym dyskryminacji werbalnej, na którym chciałbym szczególnie się skupić, jest kwestia nazywania osób i sposobu mówienia o nich w wymiarze językowym, jeśli są one dyskryminowane za pomocą praktyk dyskursywnych (strategie nazywania – *nomination*). Dyskryminacja przez nazywanie może przybierać wiele różnych form, przy czym niektóre są bardzo wyraźne, tak jak to bywa w przypadku obelg rasistowskich, etnicystycznych, nacjonalistycznych, seksistowskich i antysemickich stosowanych w znieważających aktach mowy czy kaleczeniu werbalnym. Inne są z kolei mniej jawne, na przykład dyskryminacja przez nienazywanie albo językowe „wymazanie”.

Istnieją liczne narzędzia i metody językowe i retoryczne służące realizowaniu dyskryminacji przez nazywanie. Narzędzia te nie mają same z siebie charakteru dyskryminacyjnego, lecz mogą go nabrać w zależności od konkretnego kontekstu dyskursywnego, w którym zostają zastosowane (poniższa lista nie jest bynajmniej wyczerpująca):

(1) Cechy fonologiczne i prozodyczne bywają wykorzystywane jako narzędzia umyślnej prozodycznej dyskredytacji oraz obraźliwej alienacji nazw własnych. Dzieje się tak, gdy nazwy własne są celowo wymawiane w sposób zniekształcony (przykład można znaleźć w części 5.6.).

(2) Wśród potencjalnych narzędzi morfologicznych i morfosemantycznych służących dyskryminującemu nazywaniu znajdują się degradujące zdrobnienia,

deprecjonujące morfemy oraz upokarzające antonomastyczne niby-przyrostki (w niemieckim na przykład „-heini” w „Provinzheini” oznacza „prowincjusza”). Szczególnym przykładem seksistowskich zdrobnionych form tytułarnych jest niemiecka forma adresatywna „Fräulein!” (czyli: „panna”, „panienka”), używana przy zwracaniu się do kobiet niezamężnych, w przeciwieństwie do niemieckiego „Frau”, stosowanego na określenie kobiet zamężnych. W tym przypadku dyskryminacja polega na patriarchalnym różnicowaniu, czy kobieta jest nadal „wolna” i gotowa do zamążpójścia czy nie, natomiast analogiczne rozróżnienie na mężczyzn żonaty i nieżonaty nie zostało zleksykalizowane. Podobne przykłady można znaleźć w językach takich jak francuski („Mademoiselle!”), hiszpański („Senorita!”) czy włoski („Signorina!”). Analiza komunikacji międzykulturowej musi uwzględniać i to, że takie seksistowskie sposoby nazywania są obecnie uznawane za niepoprawne politycznie w niektórych wspólnotach językowych, natomiast w innych wspólnotach istnieje mniejsza wrażliwość językowa na tego rodzaju seksizm.

(3) Środki składniowe dotyczące dyskryminujących sposobów nazywania to pasywizacja i nominalizacja. Są to, ściśle rzecz ujmując, składniowe narzędzia nienazywania. Jeśli polityk stwierdza, że imigracja musi zostać powstrzymana, to osoby, które dany polityk chce powstrzymać przed imigracją, tzn. potencjalni imigranci, są bezdusznie wypchnięci na dalszy plan (*backgrounding* – patrz niżej) przez nominalizację, a ci, od których polityk oczekuje, że będą odrzucać imigrantów, tzn. ci, którzy formułują, wdrażają i realizują surową ustawę antyimigracyjną, zostają przesunięci na dalszy plan za pomocą pasywizacji.

(4) Dyskryminacji przeciwko członkom określonych grup społecznych mogą potencjalnie służyć liczne środki semantyczne. Wspomnijmy tylko kilka z nich: (a) Istnieją różne negatywnie kojarzące się ogólne antroponimy, np. „genderonimy” i „gerontonimy”, jak na przykład seksistowskie niemieckie słowo „Weib” („baba”) – pejoratywne określenie kobiety, czy słowa stanowiące odbicie ageizmu, jak niemieckie „Balg” czy „Göre” („smarkacz”). (b) „Etnonimy” są często wykorzystywane jako deprecjonujące antonomazje, np. słowo „Jude” („Żyd”) używane w antysemickich idiomach typu „So ein Jude!” („Ale z niego Żyd” w znaczeniu lichwiarz, zdzierca). (c) Obelgi synekdochicznie-metaforyczne są często oparte na nazwach bardziej lub mniej tabuizowanych części ciała i czynności cielesnych (np. zachowań seksualnych), na przykład „dupek”, „cipa”, „matkojebca” czy „dziwka” („asshole”, „cunt”, „motherfucker”, „whore”). Redukują one osoby do części ciała lub czynności cielesnych objętych społecznym tabu. W wielu (choć nie wszystkich) kontekstach stają się one przejawami dyskryminującego nazywania. (d) Metafory zwierzęce są regularnie stosowane jako obraźliwe obelgi, na przykład „świnia”, „szczur” (stosowane m.in. jako metafora antysemicka przez nazistów), „pasożyt” (również stosowane m.in. jako metafora antysemicka przez nazistów), „krowa” czy „pies”. (e) Nazwy własne są niekiedy wykorzystywane

jako uogólniające antonomazje, tzn. rzeczowniki apelatywne. Można tu podać kilka przykładów: (i) Konkretne imię bywa wykorzystywane jako degradujący epitet antonomastyczny wobec konkretnej osoby, na przykład „Heini” czy „Susi” w języku niemieckim („Mosiek”, „Iwan” w j. polskim). Konkretne imię bywa także stosowane jako zbiorowa androcentryczna antonomazja dla całej grupy społecznej – przykładowo angielskie „Fritz” i polskie „Fryc” na określenie wszystkich Niemców, niemieckie „der Ali” na Turków, niemieckie „der Ivan” i polskie „Iwan” na Rosjan czy polskie „Icek” na Żydów. (ii) Konkretne imię może być wykorzystywane jako antysemitcka obelżywa antonomazja – jak na przykład imię „Judasz” oznaczające „zdrajcę”. Konkretne imię może być także stosowane jako dyskryminujący znacznik „żydowskości”, na przykład dwa obowiązkowe imiona „Sara” i „Israel”, które nakazem nazistowskim z 17 sierpnia 1938 r. miały być przymusowo nadawane wszystkim dzieciom żydowskim w hitlerowskich Niemczech (por. Berding 2003: 177); (iii) Konkretne nazwiska bywają wykorzystywane jako antonomastyczne etnicystyczne obelgi – na przykład „Piefke” to pejoratywny w swym zabarwieniu antroponim na określenie Niemców, zwłaszcza pochodzących z północy Niemiec.

(5) Wśród pragmatycznych środków służących do dyskryminującego nazywania znajdują się także wyrażenia deiktyczne. Mogą one odnosić się do *deixis*, osobowej (na przykład dystansujące i degradujące określenia „oni” i „tamci”), miejscowej („tutaj” i „tam”), społecznej (np. protekcyjnalne asymetryczne zwracanie się do drugiej osoby na „ty” (w niemieckim „du”) – na przykład w rozmowach z cudzoziemcami). Metalingwistyczne komentarze lub gry językowe dotyczące rzekomo obcych imion lub nazwisk są również potencjalnymi pragmatycznymi środkami dyskryminacji związanej z nazywaniem.

Koncepcje Van Leeuwena (1996) odnoszące się do reprezentacji aktorów społecznych pozwalają nam analitycznie uchwycić niektóre spośród subtelniejszych form dyskryminującego konstruowania, identyfikowania lub ukrywania aktorów społecznych.

Wyłączanie aktorów społecznych z reprezentacji językowej jest często stosowane po to, aby ukryć osoby odpowiedzialne za czyny dyskryminujące. Staje się ono niejawną dyskryminacją przez nienazywanie w przypadkach takich jak seksistowskie nienazywanie kobiet (udawanie, na przykład, że tzw. „generyczny rodzaj męski” w językach takich jak niemiecki czy polski językowo je uwzględnia) albo w przypadkach językowej niedoreprezentacji mniejszości etnicznych poprzez niedawanie im dostatecznego dostępu do mediów i prawa głosu w mediach, a także poprzez nierelacjonowanie w odpowiednim zakresie spraw ich dotyczących. Językowe wykluczenie może mieć charakter radykalny i totalny – wtedy nie zostawia ono śladów leksykalnych ani gramatycznych w dyskursywnej reprezentacji konkretnych aktorów społecznych. Van Leeuwen (1996: 38) nazywa tę formę wykluczenia językowego „supresją”. Jeśli wyłączenie jest

częściowe i pozostawia pewne ślady, które pozwalają czytelnikom lub słuchaczom wywnioskować z większą lub mniejszą pewnością, kim byli wyłączeni aktorzy społeczni, Van Leeuwen (1996: 38) nazywa to odsuwaniem na dalszy plan (*backgrounding*). Składniowym środkiem odsuwania na dalszy plan jest strona bierna.

Jeżeli osoby zostały nazwane, tzn. językowo włączone, nie zawsze jest to oznaka uczciwej i sprawiedliwej reprezentacji i traktowania tych osób. Włączenie może niekiedy pełnić funkcję maskującą, relatywizującą lub odwracającą. Tak dzieje się na przykład wtedy, gdy włączenie językowe jest stosowane dla wywołania wrażenia, że przestrzegane są zasady równego traktowania, podczas gdy nadal istnieją nierówności i niesprawiedliwe traktowanie. Van Leeuwen (1996: 47-59) wymienia następujące strategie włączania językowego (inkluzji), które mogą stać się dyskryminujące:

- (1) „generyzacja” tzn. ogólne nazywanie całej grupy osób (np. „Niemcy”),
- (2) „asymilacja” tzn. odwoływanie się do aktorów społecznych jako grup, co można realizować środkami takimi jak:
 - (a) „kolektywizacja” tzn. nazywanie aktorów społecznych rzeczownikami zbiorowymi lub masowymi (np. „tłum”),
 - (b) „agregacja” tzn. statystyczne obliczanie grup uczestników (np. „10 000 to za dużo”),
- (3) „depersonalizacja” tzn. nazywanie osób tak, jak gdyby nie były tak naprawdę istotami ludzkimi, co można realizować następującymi środkami:
 - (a) „abstrakcja”, tzn. reprezentowanie aktorów społecznych poprzez przypisaną im cechę (np. „niewykwalfikowani”, „nielegalni” czy „czarni”),
 - (b) „uprzedmiotowienie”, tzn. nazywanie osób poprzez odwoływanie się do miejsca lub przedmiotu (np. metonimie takie jak „inne państwa”).

W każdym języku istnieje mnóstwo zleksykalizowanych dyskryminujących antroponimów, które są stosowane do dyskryminującego nazywania w różnych polach i subpolach społecznych jak np. polityka, gospodarka, religia, wojsko, nauka, edukacja, seksualność, mieszkalnictwo, media, ochrona zdrowia, sztuka itp. Wiele z nich to tropy, a zwłaszcza metafory, metonimie i synekdochy (w tym antonomazje). Nie jest możliwe omówienie ich w niniejszym artykule (wybór takich antroponimów przedstawiają Reisigl i Wodak 2001: 48-52; a o metaforach dyskryminujących pisze El Refaie 2001). Chciałbym się teraz skupić na omówieniu przykładu strategii somatyzacji, która jest lub może być stosowana do dyskryminującego nazywania. To właśnie od kontekstu pragmatycznego lub otoczenia tekstowego (*co-text*) zależy, czy dany antroponim ma efekt dyskryminujący, czy nie. Wybór tych strategii przedstawiono w poniższej tabeli (przykłady w j. angielskim, niemieckim i polskim):

STRATEGIE SOMATYZACJI	ANTROPONIMY ZWIĄZANE Z CIAŁEM (bazujące na synekdochicznym wyborze pojedynczej cechy fizycznej)	
	Środki językowe	Przykłady zleksykalizowanych antroponomów
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez „urasowienie” (a zwłaszcza przez „koloryzację”) 	<ul style="list-style-type: none"> nazwy „ras”, często oparte na metaforach kolorystycznych lub wybranych meronimach cielesnych (patrz także „nazywanie poprzez szczególną fragmentację ciała”) 	black, negro (<i>NegerIn</i>), bush negro (<i>BuschnegerIn</i>), redskin (<i>Rothaut</i>), redhead, slit eye/ Chink (<i>Schlitzauge</i>), paleface (<i>Bleichgesicht</i>) – czarny, czarnuch, rudzielec, żółtek, blada twarz
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez odwołanie do hybrydyzacji 	<ul style="list-style-type: none"> antropomimy wskazujące na mieszanie 	half-caste, half-breed, bastard – mieszaniec, bastard, bękart
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez odwołanie do płci („genderyzacja”) 	<ul style="list-style-type: none"> „genderonimy” 	<i>Weib</i> (kobieta; negatywne określenie kobiety), Miss (<i>Fräulein</i>), stara panna (także „gerontomim”), baby (egzaltowana, infantylna forma zwracania się do kobiet) – baba, dziecinka
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez odwołanie do wieku („ageizacja”) 	<ul style="list-style-type: none"> „gerontomimy” 	child, big kid (w sensie „osoba niedojrzała”), baby, <i>Milchgesicht</i> (baby face; patrz także „nazywanie poprzez szczególną fragmentację ciała”), brat (<i>Balg / Göre</i>), broot (<i>Brut</i>), <i>the folk(s) (die Alten)</i> , spinster – dziecko, duży dzieciak, smarkacz, gówniarz, (moi) starzy, stara panna
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez odwołanie do rzekomych więzów krwi 	<ul style="list-style-type: none"> relacyjne antropomimy wskazujące na rzekome więzy krwi 	son-of-a-bitch (<i>Hurensohn</i>), <i>Hundesohn</i> (“son-of-a-dog” – kundel) – sukinsyn, skurwysyn
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez szczególną fragmentację ciała 	<ul style="list-style-type: none"> antropomimy oparte na konkretnych (widocznych) meronimach cielesnych takich jak włosy, waga i rozmiar oznaczające całą osobę 	Blonde (“Blondine”), fatty/fatso, beanpole, asshole (metafora), cunt, <i>Milchgesicht</i> (baby face), google-eyed – blondynka, blondyna, rudzielec, grubas, tłuszczoch, tyczka, chudzielec, dupa, cipa, wytrzeszcz

<ul style="list-style-type: none"> • nazywanie poprzez odwołanie do konstytucji cielesnej lub stanu zdrowia 	<ul style="list-style-type: none"> • antroponimy opisujące konstytucję cielesną lub stan zdrowia 	<p><i>KrankeR</i> (“sick person”, w sensie “mentally sick person”), <i>invalid</i>, <i>disabled</i>, “handicapped”, <i>Pickelgesicht</i> (“face full of pimples” – chory, nienormalny, inwalida, upośledzony, pryszczaty; patrz także „nazywanie poprzez szczególną fragmentację ciała”)</p>
<ul style="list-style-type: none"> • nazywanie poprzez odwołanie do trwałych lub tymczasowych dysfunkcji ciała lub upośledzeń 	<ul style="list-style-type: none"> • antroponimy wskazujące na dysfunkcję zmysłów lub upośledzenie ciała 	<p><i>cripple</i>, <i>BlindeR</i> (blind person), <i>TaubeR/GehörloseR</i> (deaf), <i>num(b)skull</i>, <i>LahmeR</i> (lame person), <i>stammerer</i>, <i>stotterer</i> – kaleka, ślepy, głuchy, niemy, niemowa, kuternoga, kulawy, jąkała</p>
<ul style="list-style-type: none"> • nazywanie poprzez odwołanie do przyrządów i działań, które pozwalają na kompensację trwałych lub tymczasowych dysfunkcji ciała lub upośledzeń 	<ul style="list-style-type: none"> • antroponimy wskazujące na przyrząd lub działanie, które pozwalają na kompensację trwałych lub tymczasowych dysfunkcji ciała lub upośledzeń 	<p><i>Brillenschlange</i> (metafora: “four-eyes”) – okularnik</p>
<ul style="list-style-type: none"> • nazywanie poprzez odwołanie do niedostatecznej kontroli fizycznej nad własnym ciałem (poruszaniem się) 	<ul style="list-style-type: none"> • antroponimy wskazujące na niedostateczną kontrolę fizyczną nad własnym ciałem (poruszaniem się) 	<p><i>Tolpatsch</i>, <i>Tölpel</i> (clumsy creature), <i>pisser</i>, <i>Scheißer</i> (bugger)</p>
<ul style="list-style-type: none"> • nazywanie przez odwołanie do ułomności umysłu 	<ul style="list-style-type: none"> • antroponimy wskazujące na ułomność umysłową (w tym antroponimy patologizujące) 	<p><i>idiot</i>, <i>half-wit</i>, <i>twit</i>, <i>dope</i>, <i>stupid</i>, <i>fool</i>, <i>psychopath</i>, <i>schizo</i>, <i>schizophrenic</i> – idiota, tępak, przygłup, debil, psychopata, schizol</p>
<ul style="list-style-type: none"> • nazywanie przez odwołanie do tymczasowej sztucznie wywołanej zmiany umiejętności cielesnych, zmysłowych lub umysłowych 	<ul style="list-style-type: none"> • antroponimy wskazujące na sztucznie wywołaną zmianę zdolności cielesnych, zmysłowych lub umysłowych 	<p><i>Delirant</i> (osoba w stanie delirium)</p>

<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez odwołanie do ogólnie „złych”, negatywnie sankcjonowanych, nieakceptowanych działań, zwyczajów lub cech charakteru 	<ul style="list-style-type: none"> antroponimy wskazujące na ogólnie „złych”, negatywnie sankcjonowanych, nieakceptowanych działań, zwyczajów lub cech charakteru 	boozier, drunkard (<i>SäuferIn</i>), druggie / druggie (<i>DrogensüchtigeR</i>), shrinker (<i>Faulpelz</i>), coward (<i>Drückeberger, Feigling</i>), <i>Schlampe</i> (slut) – pijak, moczymorda, ćpun, tchórz, dziwka
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez odwołanie do konkretnych zwyczajów żywieniowych uznawanych za typowe dla danej grupy etnicznej 	<ul style="list-style-type: none"> antroponimy wskazujące na konkretne zwyczaje żywieniowe stereotypowo uznawane za typowe dla konkretnych grup etnicznych 	Kraut (Niemiec), Makkaroni / Spaghettifresser („makaroniarz” pejoratywnie „Włoch”), <i>Knoblauchfresser</i> („czosnkożerca”, pejoratywnie „Turek”) – żabojad, makaroniarz,
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez odwołanie do negatywnie ocenianych usług cielesnych 	<ul style="list-style-type: none"> profesjonimy odnoszące się do negatywnie ocenianych usług cielesnych (zwłaszcza seksualnych) 	bitch, whore, strumpet, rent boy – suka, dziwka, kurwa, żigolak
<ul style="list-style-type: none"> nazywanie poprzez odwoływanie się do orientacji seksualnej lub zwyczajów seksualnych 	<ul style="list-style-type: none"> antroponimy odnoszące się do osób w kategoriach ich zwyczajów seksualnych lub orientacji seksualnej (wiele z nich zakłada szczególnie normy takie jak heteroseksualność, tabuizację kazirodztwa itp., tym samym wprowadzając presupozycję, że odmienność jest odstępstwem od normy) 	homosexual, fairy, gay, lesbian, <i>Wichser</i> (tosser, wanker), mother-fucker, asskisser, bum-fucker, cock sucker, sadist – homoseksualista, gej, pedał, lesba, onanista, matkojebca, druciara

Tabela 1: Dyskryminujące nazywanie z zastosowaniem strategii somatyzacji

5.2. Dyskryminacja przez orzekanie

Drugi aspekt analizy dyskursu dotyczący dyskryminacji werbalnej, na którym chciałbym się wybiórczo skoncentrować, dotyczy strategii orzekania (predykcji) stosowanych wobec dyskryminowania osób poprzez przypisywanie im degradujących cech, własności i atrybutów. Takie orzekanie zwykle wiąże się z uprzedzeniami i stereotypami społecznymi, przy czym te ostatnie rozumiane są jako utrwalone, jednolite, redukcjonistyczne, nadmiernie uogólniające schematy lub schematyczne sposoby działania, zwykle nabywane w procesie socjalizacji. Są

one często rozpowszechniane przez media i charakteryzują się wysokim stopniem rozpoznawalności (por. Reisigl 2007b).

Orzekanie dyskryminujące w dyskursach może być bardziej lub mniej widoczne (językowo lub wizualnie) oraz – podobnie jak nazywanie i argumentacja – konkretne lub rozmyte. Strategie orzekania są głównie realizowane poprzez określone formy nazywania (na podstawie widocznej denotacji bądź mniej lub bardziej niedopowiedzianej konotacji), poprzez cechy (w formie przymiotników, apozycji, fraz przyimkowych, zdań względnych, zdań spójnikowych, konstrukcji bezokolicznikowych oraz konstrukcji i grup imiesłowowych), poprzez orzeczenia lub rzeczowniki/przymiotniki/zaimki predykatywne, poprzez kolokacje, poprzez porównania wprost, metafory oraz inne figury retoryczne (w tym metonimie, hiperbole, litoty, eufemizmy) oraz poprzez mniej lub bardziej niejawne analogie, aluzje, przywołania, presupozycje czy implikacje. Wizualne orzekanie dyskryminujących stereotypów jest realizowane za pomocą strategii scharakteryzowanych niżej w punkcie 5.5.

Dla zilustrowania dyskryminującego orzekania przypisywanego grupom społecznym często dyskryminowanym w dyskursach o wymiarze międzykulturowym muszą wystarczyć dwa krótkie przykłady.

Wśród najczęstszych cech dyskryminujących orzekanych jawnie lub domyślnie są „*Ausländer*” („cudzoziemcy”). W dyskursie na temat imigrantów w krajach takich jak Austria i Niemcy znajdujemy przykłady orzekania, że „cudzoziemcy” są złymi, niekoleżeńskimi współpracownikami i znajomymi z pracy, „pasożytami społecznymi” niechętnymi do asymilacji i integracji, że są odmienni pod względem kultury i wyznania, kulturalnie niedojrzali, mniej cywilizowani i bardziej prymitywni, niedbali, brudni, zacofani, ostentacyjni, głośni, skłonni do molestowania seksualnego, seksizmu i patriarchalnego ucisku, odmienni fizycznie, agresywni, kryminogenni itp. (por. Karl-Renner-Institut 1990; por. Reisigl i Wodak 2001: 55). Z kolei dyskursy dotyczące Romów – na przykład w Niemczech i Austrii – zawierają przykłady dyskryminującego orzekania o tym, że ludzie ci są obszarpani i obdarci, przebiegli i źli, skłonni do kradzieży i włóczęgostwa, niestabilni i antyspołeczni, fałszywi i zakłamani, mający zdolność jasnowidzenia, skłonni do rzucania przekleństw i uprawiania czarów itp.

Na podstawie empirycznych badań dyskursu dokonano analogicznych przeglądów dyskryminujących stereotypów skierowanych przeciwko innym mniejszościom społecznym i grupom zmarginalizowanym (np. przeciwko Żydom; por. Wodak, Pelikan, Nowak, Gruber, De Cillia i Mitten 1990; Gruber 1991; Reisigl i Wodak 2001: 91-143).

Dyskursywnym zasobem, który może służyć do zwalczania takich stereotypów oraz związanych z nimi uprzedzeń, jest argumentacja. Argumentacja jest jednak również powszechnie stosowana jako narzędzie dyskryminacji.

5.3. Dyskryminacja przez argumentację

Dyskryminacja społeczna skierowana przeciwko innym jest często uzasadniana i legitymizowana za pomocą argumentacji i schematów argumentacyjnych (strategii argumentacyjnych). W dyskursach zawierających argumenty za i przeciw dyskryminacji, argumentacja nie zawsze jest zgodna z zasadami racjonalnej debaty i konstruktywnego przekonywania, takimi jak np. wolność słowa, obowiązek podania powodów, poprawne nawiązanie do poprzednich wypowiedzi przeciwnika, obowiązek wypowiadania się w sposób rzeczowy, poprawne odwoływanie się do niejawnych założeń, poszanowanie wspólnych założeń, stosowanie przekonujących argumentów i schematów argumentacyjnych, logiczność, akceptowanie wyników dyskusji oraz klarowność wypowiedzi i poprawność interpretacji (por. van Eemeren i Grootendorst 1992). Liczne naruszenia tych zasad, tzn. wiele fałszywych założeń, można wskazać w dyskursach na temat problemów etnicznych i międzykulturowych, w których rasistowskie, etnicystyczne lub nacjonalistyczne strategie legitymizacyjne są stosowane po to, aby uzasadnić nierówne traktowanie oraz naruszanie podstawowych zasad demokratycznych i praw człowieka.

Wśród tych fałszywych założeń znajdujemy *argumentum ad baculum* (słowna groźba lub zastraszenie zamiast przekonujących i sensownych argumentów), *argumentum ad hominem* (słowny atak na osobę i charakter oponenta zamiast próby obalenia jego argumentów), *argumentum ad populum* (odwołanie się do „mas” ludzkich, często mające na celu uzasadnienie emocji wynikających z uprzedzeń oraz opinii grupy społecznej zamiast właściwych argumentów), *argumentum ad verecundiam* (niewłaściwe zaadresowane odwoływanie się do głębokiego szacunku wobec rzekomo kompetentnych, nadrzędnych, nienaruszalnych lub nieobalalnych władz zamiast podawania rzeczowych argumentów), *argumentum ad nomen* (fałszywy schemat argumentacyjny oparty na zasadzie, że dosłowne znaczenie nazwiska czy imienia danej osoby, nazwy jakiejś rzeczy lub działania ma zastosowanie do tejże osoby, rzeczy czy działania – w sensie „*nomen est omen*”), *post hoc, ergo propter hoc* (to fałszywe założenie polega na pomyleniu relacji czasowo-chronologicznej z relacją przyczynowo-skutkową, to znaczy: „skoro A nastąpiło wcześniej niż B, to B jest spowodowane przez A”), *argumentum ad consequentiam* (fałszywy przyczynowy schemat argumentacyjny podkreślający skutki (braku) decyzji lub (braku) działania bez wiarygodnego wynikania tych skutków z (braku) decyzji lub (braku) działania, pośpieszne uogólnienie (schemat argumentacyjny oparty na empirycznym, statystycznie niepotwierdzonym nadmiernym uogólnieniu: na tym fałszywym założeniu – które przyjmuje część za całość – rzeczywiście opiera się wiele uprzedzeń rasistowskich, etnicystycznych, nacjonalistycznych i seksistowskich) itp. (szczegółowe omówienie oraz przykłady tych fałszywych założeń można znaleźć w pracy Reisigl i Wodak 2001: 71-74).

W dyskursach związanych z problemami dyskryminacji społecznej niekiedy trudno jest odróżnić fałszywe schematy argumentacyjne od tych mniej lub bardziej wiarygodnych, które w teorii argumentacji są określane jako „toposy”. „Toposy” to te konieczne elementy argumentacji, które pełnią rolę „reguł wnioskowania”. Wiążą one argument lub argumenty z końcowym twierdzeniem (Kienpointner 1992: 194). Typowym toposem w dyskursie na temat imigrantów i imigracji jest topos niebezpieczeństwa lub topos zagrożenia. Oznacza to, że jeśli działanie polityczne lub decyzja ma niebezpieczne, zagrażające konsekwencje, nie należy ich wykonywać ani podejmować. Z kolei jeśli istnieje konkretne niebezpieczeństwo lub zagrożenie, trzeba podjąć kroki przeciwko niemu. Topos ten jest często fałszywie realizowany wtedy, gdy imigranci są „ksenofobicznie” przedstawiani jako zagrożenie dla tożsamości i kultury narodowej, przeciwko któremu władze powinny podjąć działania. Zarówno ten topos, jak i inne toposy związane z treścią wypowiedzi oraz fałszywe założenia obecne w dyskursach na temat imigrantów i osób ubiegających się o azyl (np. dyskurs na temat imigracji i dyskurs na temat azylu) zostały poddane analizie m.in. w następujących pracach: Kienpointner i Kindt 1997; Wengeler 1997; Reeves 1989; Reisigl i Wodak 2001: 75-80.

5.4. Perspektywizacja, intensyfikacja i tonowanie dyskryminacji

Dwa kolejne typy strategii dyskursywnych, które są ściśle powiązane ze strategiami argumentacyjnymi, a tym samym powinny być rozważane w analizie dyskryminacji społecznej to *strategie perspektywizacji* oraz *strategie intensyfikacji* lub *tonowania*. Ta grupa strategii dotyczy pozycji lub punktu widzenia, jaki przyjmuje autor wypowiedzi ustnej lub pisemnej w odniesieniu do dyskryminującego języka tzn. perspektywy, z jakiej wyrażane są argumenty dyskryminujące (lecz także nazywanie i orzekanie) oraz metody budowania ram dla stosowania języka dyskryminującego. Dyskryminujące nazywanie, orzekanie i argumentację można na przykład realizować z perspektywy „ja”, z perspektywy „ona/on” lub z perspektywy „my”. Ramy dla tych wypowiedzi można budować poprzez użycie cytatu bezpośredniego bądź pośredniego lub swobodnej mowy zależnej itd. Druga grupa strategii wiąże się z pytaniem o to, czy wypowiedzi zawierające przykłady dyskryminującego nazywania, orzekania i argumentacji są artykułowane wprost czy w sposób zawoalowany oraz czy odnośne akty mowy są intensyfikowane czy tonowane. Te pierwsze mogą być realizowane m.in. przez hiperbole lub słowa o charakterze wzmacniającym (np. „bardzo” i „zdecydowanie”). Te ostatnie mogą być realizowane poprzez stosowanie pytań zamiast stwierdzeń lub poprzez prolepsę w formie zgody typu „tak, ale...” (więcej na temat tych dwóch typów strategii dyskursywnych można przeczytać w pracy Reisigl i Wodak 2001: 81-85 oraz Reisigl 2003: 214-237).

5.5. Dyskryminacja wizualna

Dyskryminacja społeczna nie jest realizowana li tylko w ramach różnych semiotycznych modalności języka werbalnego, lecz także w ramach innych modalności semiotycznych, w tym wizualnych. Theo van Leeuwen (2000) analizuje „rasizm wizualny” za pomocą dwóch wzajemnie komplementarnych metod, a mianowicie łącząc (a) metodę analizowania „gramatyki przedstawień wizualnych” (Kress i van Leeuwen 1996), która pozwala mu m.in. na uchwycenie wyobrażonych relacji między wizualnie przedstawionymi osobami a widzami, oraz (b) swój funkcjonalno-systemowy model reprezentacji aktorów społecznych (van Leeuwen 1996). Choć van Leeuwen koncentruje się na problemie „rasizmu” (lecz nie wyjaśnia, jak rozumie „rasizm”), jego podejście daje znacznie szersze ramy do analizy rozmaitych form dyskryminacji społecznej (zwłaszcza niejawnej).

Nie rosząc sobie praw do kompletności swojej klasyfikacji, van Leeuwen wyróżnia osiem strategii „rasizmu wizualnego”, które – jeśli przyjąć ogólniejszy punkt widzenia – reprezentują osiem strategii dla różnych form dyskryminacji wizualnej. Są to: (1) symboliczne dystansowanie, (2) symboliczne osłabianie pozycji, (3) symboliczne uprzedmiotawianie, (4) wyłączanie, (5) przedstawianie dyskryminowanych osób jako sprawców negatywnie nacechowanych działań, (6) homogenizacja, (7) negatywne konotacje kulturowe oraz (8) dyskryminująca stereotypizacja.

Pierwsze trzy strategie są różnicowane na podstawie kryteriów takich jak dystans, kąt patrzenia i spojrzenie – są to trzy kluczowe elementy każdej reprezentacji wizualnej, które mogą zostać włączone w sieć systemową.

W ramach *continuum* ujęć zbliżających i oddalających wizualnie reprezentowane są różne stopnie dystansu. Dyskryminacja wizualna poprzez *symboliczne dystansowanie* oznacza przedstawianie konkretnych osób lub grup osób w relacji do widzów tak, jak gdyby nie były one „bliskie” widzom, lecz jakby były „obcymi”, znajdującymi się daleko od obserwatorów (van Leeuwen 2000: 339). Taka reprezentacja oznacza niezróżnicowany portret bez indywidualizacji i szczegółów. Ujęcia z oddali nie są jednak środkiem dyskryminacji wizualnej *per se*, lecz – ponieważ każda dyskryminacja jest kwestią relacyjną, obejmującą figurę porównawczą – stają się dyskryminujące wobec konkretnych osób lub grup społecznych wtedy, gdy istnieją inne osoby lub grupy, które w porównaniu do osób przedstawianych w oddaleniu są preferencyjnie przedstawiane w zbliżeniach sugerujących większą bliskość, różnicowanie i możliwość dostrzeżenia bardziej indywidualnych cech. W przeprowadzonej analizie przypadku dotyczącej australijskiego podręcznika *Our Society and Others* [„Nasze społeczeństwo i inni”] Kress i Van Leeuwen odkryli, że w rozdziale na temat ludności aborygeńskiej wszyscy Aborygeni z wyjątkiem jednego byli przedstawiani w ujęciach z oddali, natomiast osoby inne niż Aborygeni nie były przedstawiane według tego

samego schematu (van Leeuwen 2000: 337). Porównania takie jak te pozwalają zdiagnozować, czy mamy do czynienia z dyskryminacją, czy nie. Porównywanie sposobu przedstawiania grup własnych i grup pozostałych (*ingroup/outgroup*) musi opierać się na reprezentatywnych danych empirycznych, ponieważ dystansowanie symboliczne jest w dużej mierze elementem wzorca lub syndromu, którego nie dostrzega się na pierwszy rzut oka, a tym samym stanowi element dyskryminacji niejawnej.

Kąt, pod którym przedstawiana jest dana osoba, może wskazywać zarówno na (a) relację władzy między widzem a przedstawianą osobą (ten aspekt dotyczy kąta w płaszczyźnie wertykalnej: od góry, od dołu lub na poziomie oczu), jak i (b) relację zaangażowania istniejącą między widzem a przedstawianą osobą (ten aspekt dotyczy kąta w płaszczyźnie horyzontalnej tzn. przedstawienie *en face* lub z profilu/bokiem). Założenie, że spoglądanie na kogoś od dołu oznacza w wielu kontekstach społecznych słabszą pozycję, że patrzenie na kogoś na poziomie oczu oznacza symetryczność relacji władzy lub równorzędną pozycję społeczną oraz że społeczna nadrzędność lub dominacja jest związana ze stosunkowo wysokim, podwyższonym punktem patrzenia (przypomina się tu „fotel szefa”), który sprawia, że wizualne przedstawienie kogoś w pozycji niższej oznacza osobę „poniżoną” (Van Leeuwen 2000: 339) może oznaczać, że symbolicznie pozbawia się daną osobę władzy i znaczenia. *Symboliczne pozbawienie władzy* przeradza się w dyskryminację niejawną, jeśli konkretne grupy społeczne i ich członkowie (np. członkowie grupy zewnętrznej lub mniejszości) są systematycznie ukazywane od góry lub z lotu ptaka i w ich przypadku zdarza się to częściej niż w przypadku innych grup społecznych (np. grupa własna lub członkowie większości).

Relacja zaangażowania i dystansowania się, która dotyczy domniemanej interakcji społecznej między postaciami przedstawianymi a widzami jest wyrażana wizualnie na osi poziomej oraz poprzez spojrzenie. Jeśli osoba przedstawiona w materiale wizualnym patrzy na widza, a przedstawione ciało jest skierowane w stronę widza, to położenie ciała wskazuje wysoki stopień zaangażowania interakcyjnego, ponieważ zarówno postawa frontem do widza, jak i patrzenie wprost mają charakter wysoce fatyczny, a czasem również konatywny (np. żądanie). Jeśli spojrzenie i ciało przedstawianej osoby nie są skierowane ku widzowi, lecz przedstawione bokiem/z profilu, wtedy siła apelatywna jest stosunkowo niska, a widzowie wchodzą w rolę „podglądaczy” patrzących na kogoś, kto nie ma świadomości, że jest obserwowany (van Leeuwen 2000: 339). To właśnie w takich relacyjnych kontekstach *symboliczne uprzedmiotowienie* może przerodzić się w dyskryminację wizualną. Dzieje się tak wtedy, gdy osoby należące do konkretnych grup społecznych są – w przeciwieństwie do innych grup – systematycznie przedstawiane „jako przedmioty naszej kontroli, a nie jako podmioty zwracające się do widza swoim spojrzeniem i symbolicznie kontaktujące się w ten sposób z widzem” (van Leeuwen 2000: 339). Z taką formą dys-

kryminacji mamy do czynienia, gdy kobiety są przedstawiane jako dostępny towar seksualny.

Pozostałe pięć strategii dyskryminacji wyróżnionych przez Theo van Leeuwen nie odnosi się przede wszystkim do metafunkcji interpersonalnej, lecz do metafunkcji ideacyjnej.

Wylączenie wizualne z reprezentacji przeradza się w dyskryminację pośrednią, gdy członkowie konkretnych grup nie są przedstawiani w wizualnych reprodukcjach sytuacji życiowych, w których są zwykle obecni. Van Leeuwen (2000: 341) ilustruje tę formę dyskryminacji, odwołując się do przykładu amerykańskiej reklamy samochodu pokazującej pracowników Forda. W Europie reklama ta została opublikowana bez ciemnoskórych pracowników, których wizerunki zostały usunięte z kadru za pomocą technik manipulacji elektronicznej.

Strategiczna (*re*)prezentacja określonych grup osób w roli agensa lub *pacienta* negatywnie wartościowanych działań czy też działań cieszących się niskim społecznym szacunkiem albo uznawanych za drugorzędne, dewiacyjne, kryminalne, moralnie złe, prymitywne, zwierzęce itp. może mieć charakter dyskryminujący, jeżeli jest ona elementem tendencji systemowej, w ramach której inne grupy społeczne przedstawia się zwykle jako biorące udział w działaniach o wyższej wartości społecznej. Jeśli ludzie „czarnoskórzy” są regularnie przedstawiani jako osoby pracujące dla „białych”, a odwrotna sytuacja nie zdarza się niemal wcale, a ponadto jeśli kobiety w reklamach są najczęściej przedstawiane jako pracujące dla mężczyzn lub wykonujące czynności domowe, natomiast mężczyźni w reklamach prawie nigdy nie otrzymują roli „panów domu”, wtedy uzasadnione jest podejrzenie o dyskryminację niejawną tzn. o rasizm w pierwszym przypadku, a o seksizm w drugim.

Strategia homogenizacji, tzn. pokazywanie osób nie jako jednostek, lecz jako jednorodnych grup, ma charakter dyskryminujący, jeżeli istnieje regularność w odmawianiu określonym grupom społecznym (np. imigrantom lub uchodźcom, często przedstawianym jako zbiorowość lub tłum) cech indywidualnych oraz różnic i kiedy dzieje się to częściej niż w przypadku innych grup społecznych, wskutek czego powstaje ogólne wrażenie, że wszyscy członkowie homogenizowanej grupy „wyglądają tak samo”.

Strategia negatywnych kulturowych konotacji przybiera według van Leeuvena (2000: 346) przede wszystkim formę kategoryzacji kulturowej lub biologicznej. Kategoryzację kulturową osiąga się za pomocą typowych atrybutów kulturowych, tzn. konwencjonalnych ubiorów i fryzur, których obecność jest nacechowana emocjonalnie i symbolicznie, a tym samym przekazuje konkretne skojarzenia w ramach konkretnej wspólnoty językowej. Strategia ta przyczynia się do dyskryminacji grup społecznych, jeżeli członkom tych grup systematycznie przypisuje się negatywne predykaty kulturowe – na przykład gdy w niemieckim i austriackim dyskursie medialnym na temat migracji istnieje tendencja do

częstego przedstawiania kobiet w chustkach na głowie, a większość niemieckich i austriackich odbiorców mediów rutynowo „etniczkuje seksizm” (M. Jäger 1996), postrzegając chustki jako symbol seksistowskiego ucisku, akceptacji dla wyzysku patriarchalnego, nieoświeconej kulturowej niedojrzałości. Symboliczna interpretacja tego elementu ubioru jest jednak w swej istocie znacznie bardziej złożona. Biologiczna kategoryzacja staje się dyskryminacją pod względem negatywnych kulturalnych konotacji, jeśli konkretne grupy społeczne są często charakteryzowane wizualnie za pomocą cech biologicznych, fizjonomicznych lub naturalizujących, które mają swój osąd kulturowy, natomiast inne grupy społeczne nie są wizualnie kategoryzowane pod względem swoich cech biologicznych w porównywalnej skali. Przykładem takiej dyskryminacji jest częste łączenie wizualnych reprezentacji osób ciemnoskórych ze skojarzeniami wokół „zwierząt nocnych” (van Leeuwen 2000: 347).

Ostatnią strategią dyskryminacji wizualnej, jaką wymienia van Leeuwen, jest *negatywna stereotypizacja*. Silnie nakłada się ona na pozostałe strategie, zwłaszcza piątą – jeśli negatywne stereotypy są związane z konkretnymi działaniami, a także siódmą – jeśli kulturowe lub biologiczne kategoryzacje są oparte na negatywnych stereotypach. Nie ma więc jasności, czy strategii tej można przypisać odrębny status. Van Leeuwen przyznaje jednak, że osiem wyróżnionych przez niego strategii istnieje w wielu różnych kombinacjach (van Leeuwen 2000: 349).

5.6. Przykład dyskryminacji pośredniej i niejawnej

W kontekście tego artykułu chciałbym przeanalizować tylko konkretny przykład dyskryminacji pośredniej i niejawnej, aby zilustrować konkretną strategię argumentacyjną o charakterze dyskryminującym, a związaną ze strategiami dyskryminującego nazywania, orzekania, perspektywizacji i intensyfikacji.

Przykład ten ilustruje utajony antysemityzm w powojennej Austrii (por. Wodak i Reisigl 2002, gdzie przedstawiono szczegółową analizę tego przykładu). Ukazuje on, jak Jörg Haider, były przywódca radykalnie prawicowej Wolnościowej Partii Austrii (FPÖ), stosuje fałszywy topos interpretacji nazwiska do zaatakowania lidera wiedeńskiej społeczności żydowskiej nazwiskiem Ariel Muzicant w trakcie polemicznego „przemówienia w namiocie piwnym” 28 lutego 2001 r. Pierwotnymi odbiorcami przemówienia Haidera byli przede wszystkim zwolennicy i sympatycy jego partii. Odbiorcami wtórnymi były osoby, które słyszały i oglądały fragmenty przemówienia transmitowane w wiadomościach radiowych i telewizyjnych. Odbiorcami trzeciorzędnymi były osoby, które przeczytały transkrypcję przemówienia (urywek) w mediach drukowanych i w Internecie. Dyskryminujący atak Haidera miał miejsce w trakcie kampanii wyborczej do władz lokalnych w Wiedniu w marcu 2001 r. w określonej sytuacji politycznej i histo-

rycznej, kiedy to w domenie publicznej zarysowała się intensywna obecność dwóch dyskursów: dyskursu na temat tzw. „sankcji” 14 państw członkowskich UE przeciwko udziałowi Wolnościowej Partii Austrii (FPÖ) w rządzie koalicyjnym oraz dyskursu na temat zwrotu mienia żydowskiego zrabowanego przez narodowych socjalistów w Austrii. Ariel Muzicant angażował się w krytykę i ostrzegał przed udziałem FPÖ w rządzie, a także brał udział w negocjacjach dotyczących zwrotu zrabowanego mienia. W swojej polemice Haider obraził Muzicanta w następujący sposób:

Pan Ariel ((0,5 sek.)) Muzicant. ((1,0 sek.)). Zupełnie nie rozumiem, jak to jest ((1,0 sek.)), że ktos się nazywa Ariel, a przyczepia się do niego aż tyle brudów. ((ożywione oklaski i pierwsze śmiechy)) tego naprawdę nie rozumiem, ale ((Haider spogląda w dół na swoje notatki)) to znaczy ((2 sek. oklasków i śmiechów)) to inna sprawa. ((7 sek. oklasków, w czasie których Haider chwytą za kufel z piwem stojący przed nim na pulpicie i pociąga łyk))

((Transkrypcja urywka z programu telewizyjnego “Zeit im Bild 2” z 1 marca 2001 r.; podkreślenia oznaczają akcentowanie wypowiedzi))

[Der Herr Ariel ((0,5 sec)) Muzicant. ((1,0 sec)) I versteh überhaupt net, wie ((1,0 sec)) wonn ana Ariel haft, so viel Dreck am Steckn haben kann ((starker Applaus und Lachen setzen ein)) des versteh i überhaupt net, oba ((Haider blickt nach unten auf das Manuskript)) i man ((2 sec langer tosender Applaus und Lachen)) des is a ondere Soche. ((7 sec lang anhaltender Applaus, während dessen Haider zum Bierkrug greift, der vor ihm auf dem Podium steht, und einen Schluck Bier trinkt))]

Dla osób będących odbiorcami pierwotnymi, wtórnymi i trzeciorzędnymi, które dysponują odpowiednią wiedzą o historycznym tle wydarzeń, kryminalizująca obelga Haidera pod adresem Muzicanta nosi potencjał aluzyjny związany z utajonym antysemityzmem. W tym konkretnym kontekście znieważające słowa Haidera stanowią aluzję do przynajmniej czterech sposobów orzekania dyskryminującego Żydów i stanowiących odbicie uprzedzeń wobec nich: (a) stereotyp „żydowskiego zdrajcy ojczyzny”, (b) stereotyp „Żyda jako przestępcy spiskującego przeciwko Austrii”, (c) stereotyp „brudnego, nieczystego Żyda” oraz (d) stereotyp „przebiegłego, interesownego Żyda oszusta i przestępcy”. Ponadto niektórzy żydowscy słuchacze i czytelnicy będący odbiorcami wtórnymi i trzeciorzędnymi kojarzyli atak Haidera z historycznie niepotwierdzonym zarzutem, że narodowi socjaliści przerabiali ciała zamordowanych Żydów na mydło. Odbiorcy ci twierdzili, że Haider metaforycznie ponownie zamienił Żydów w mydło.

Haider wyraża stereotypy (a) i (b) w sekwencji bezpośrednio poprzedzającej przytoczony tu cytat. Twierdzi on w tej sekwencji, że Muzicant był częściowo odpowiedzialny za tzw. „sankcje” przeciwko Austrii i rozesłał list skierowany do Światowego Kongresu Żydów „po całej Ameryce” (odnotujmy przesadną intensyfikację), w którym stwierdzał, że Żydzi znowu są w trudnej sytuacji i muszą opuścić Austrię. Aby wyraziście i przekonująco skonstruować swoją insynuację, jakoby Muzicant skarżył się na rosnący antysemityzm w Austrii, Haider wykorzystuje

pseudoautentyczną mowę bezpośrednią. W usta Muzicanta wkłada następujące słowa: „Teraz musimy się zbierać, bo nasi współobywatele są znowu uciskani i muszą wyjechać z Austrii. [Jetzt müssen wir schon sammeln, weil unsere Mitbürger sind wieder bedrängt und müssen Österreich verlassen.]” Składniowym wskaźnikiem wykorzystania fikcyjnego cytatu w tej strategii perspektywizacji jest szyk wyrazów w zdaniu podrzędnym przyczynowym: pozycja czasownika na drugim miejscu po niemieckim łączniku „weil” („bo”) byłaby typowa dla języka mówionego, ale nie dla listu, którego wysłanie Haider przypisał Muzicantowi.

Trzeci i czwarty stereotyp są w sposób niejawni werbalizowane w aluzyjnym orzekaniu na temat rzekomych przestępczych działań osoby, o której mowa w cytacie. Wśród cech dyskursywnych potwierdzających dyskryminujące skojarzenia z tymi dwoma antysemitycznymi przesądami są cztery cechy szczególne: (1) Pierwsza dotyczy nazywania i perspektywizacji. Haider fonetycznie zniekształca nazwisko żydowskiego lidera, wymawiając „Muzicant” przez [c] zamiast [s]. Ta dystansująca perspektywizacja wykorzystująca alienację w nazywaniu jest połączona ze składniową realizacją frazy „Der Herr Ariel Muzicant” będącej wyizolowanym „swobodnym tematem” oddzielonym dwiema znaczącymi pauzami. Obie te cechy mają dać publiczności potencjalną przestrzeń na przywołanie skojarzeń z nazwiskiem żydowskiego przewodniczącego, tym bardziej, że przedimek określony „der” w austriackiej odmianie języka niemieckiego sugeruje, że dana osoba jest „dobrze znana”. Po nazywaniu następuje (2) aluzyjna homonimiczna i antytetyczna gra słów w oparciu o fałszywy topos interpretacji imion i nazwisk, czyli *argumentum ad nomen*. W niezbyt poprawnym składniowo elemencie zdaniowym Haider bawi się kontrastem między imieniem „Ariel”, które jest zarówno żydowskim imieniem męskim, jak i nazwą znanego prozaku do prania (tzn. ergonimem) kojarzącego się z czystością, nieskazitelnnością, a niemieckim idiomem „Dreck am Stecken haben” oznaczającym „zamieszanie w brudne sprawy”, co oznacza, że dana osoba ma niejasną kryminalną przeszłość. Niejawni fałszywy schemat argumentacyjny można ogólnie wyjaśnić przy pomocy następującej parafrazy mającej postać zdania warunkowego: Jeśli ktoś nosi konkretne imię, to znaczenie (denotacyjne lub konotacyjne) tego imienia ma również zastosowanie do tej osoby. W tym konkretnym przypadku *argumentum ad nomen* oznacza: Jeśli mężczyzna nosi imię „Ariel”, powinien być osobą o nieskazitelnym, nieposzlakowanym charakterze. (3) Trzecia osobliwość lingwistyczna cytowanego urywka to strategiczna intensyfikacja kryminalizującego orzekania za pomocą frazy „aż tyle”. W danym kontekście wyrażenie deiktyczne „aż” wskazuje na niezidentyfikowany, zmysłowo niepostrzegalny aspekt mentalnej „przestrzeni wyobraźni” mówcy i słuchaczy. Jeśli przestrzeń wyobraźni słuchaczy zawiera ścieżki aluzyjne prowadzące do przesądów antysemitycznych, ta rzekomo duża ilość brudu jest dekodowana w taki sposób, że będzie kojarzona ze stereotypem „brudnego, nieczystego Żyda” oraz „przebiegłego, interesownego Żyda

oszusta i przestępcy”. (4) Ożywione oklaski są wskaźnikiem zgody z treścią obraźliwego ataku Haidera, a śmiech odbiorców pierwotnych jako znak rozbawienia wypowiedzią Haidera wskazuje, że przekaz mówcy dobrze dociera do pierwotnych adresatów znajdujących się w tym samym pomieszczeniu. Ze względu na to, że słuchacze ci są przede wszystkim zwolennikami i sympatykami partii skrajnie prawicowej, będącej następczynią „Verband der Unabhängigen” (VdU; „Związek Niezależnych”) – politycznego tygla byłych narodowych socjalistów w Austrii, można racjonalnie podejrzewać, że wielu spośród pierwotnych słuchaczy skojarzyło obraźliwy atak Haidera z dwoma dyskryminującymi stereotypami. W pracy Wodak i Reisigl (2002) omówiono kilka dodatkowych czynników (językowych i kontekstowych), które jeszcze bardziej zwiększają prawdopodobieństwo przywoływania przez pierwotnych słuchaczy Haidera dyskryminujących antysemickich skojarzeń.

6. Zakończenie

W niniejszym artykule zabrakło miejsca na omówienie wielu innych kwestii i aspektów dyskryminacji społecznej w dyskursach – na przykład takich jak kwestia relacji między dyskryminacją a propagandą, podżeganiem i ośmieszaniem, kwestia istnienia szczególnych „gatunków” lub „typów tekstów” (np. nielegalne napisy w przestrzeni publicznej, żarty, karykatury czy satyra), które częściej stają się narzędziem dyskryminacji niż inne „gatunki” czy „typy tekstów”, a także kwestia istnienia norm kulturowych i prawnych, które w sposób zmienny wyznaczają granice między dyskryminacją werbalną a opowiadaniem dowcipów, karykaturowaniem i wykpiwaniem realizowanym w oparciu o zasadę wolności słowa. W analizie krytycznej należy rozważyć także i te aspekty.

Analiza krytyczna praktyk dyskursywnych zmierzających do dyskryminacji konkretnych grup społecznych lub do zamaskowania takiej dyskryminacji ma znaczenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne. Krytyka lingwistyczna czy językowa może stać się środkiem polityki antidyskryminacyjnej (por. Reisigl i Wodak 2001: 263-271). Może ona odegrać rolę kontrolującą i uwrażliwiającą, która polegałaby na: (1) wąskiej tekstualnej i dyskursywnej rekonstrukcji oraz opisie użycia semiotycznych środków dyskryminacji (np. dokładnej lingwistycznej i interakcyjnej analizie wypowiedzi Haidera i reakcji jego bezpośredniej publiczności); (2) socjodiagnostycznym włączeniu analizy lingwistycznej w szerszy kontekst trans- lub interdyscyplinarny, który służyłby wykrywaniu społeczno-politycznych funkcji dyskryminacyjnych praktyk dyskursywnych realizowanych w określonym miejscu i czasie, tzn. w określonej sytuacji historycznej (np. analityczne zakorzenienie przemówienia Haidera w rzeczywistej sytuacji politycznej kampanii wyborczej czy zakorzenienie kontrowersyjnych debat na temat tzw. „sankcji” oraz zwrotu zрабо-

wanego mienia żydowskiego, jak również zakorzenienie zakamuflowanego antysemityzmu w powojennej Austrii w kontekście historycznym); a także (3) przyszłej krytyce praktycznej, której celem byłoby przyczynianie się do rozwiązywania problemów społecznych związanych z dyskryminacją, na przykład poprzez podjęcie próby poprawy relacji komunikacyjnych między różnymi grupami (sub)kulturowymi w ramach politycznego systemu demokracji, poprzez podjęcie próby uwrażliwienia osób przemawiających i piszących w danym społeczeństwie na dyskryminacyjną semiozę. Innym sposobem byłoby na przykład zaoferowanie wiedzy z zakresu analizy dyskursu w sferze argumentacji antydyskryminacyjnej i doniesień medialnych (np. przygotowanie specjalnego raportu lingwistycznego na potrzeby postępowania sądowego wskutek pozwu wniesionego przez Muzicanta przeciwko Haiderowi).

Jak pokazał niniejszy artykuł, a w szczególności analiza przykładu w części 5.6., problem dyskryminacji w dyskursach jest zbyt złożony, aby można go było wyczerpująco uchwycić w analizie ograniczającej się do komunikacji międzykulturowej w ścisłym sensie. Dyskryminacja werbalna i wizualna to tematy, które najlepiej jest podejmować w analizach interdyscyplinarnych, łączących w sobie analizę komunikacji międzykulturowej z krytyczną analizą dyskursu oraz ewentualnie także z analizą politologiczną, analizą z punktu widzenia psychologii społecznej, analizą prawną i ekonomiczną.

Literatura

- Berding, Dietz (2003): Gutachten über den antisemitischen Charakter einer namenpolemischen Passage aus der Rede Jörg Haiders vom 28. Februar 2001. W: Pelinka, Anton/ Wodak, Ruth (eds.): „Dreck am Stecken“. Politik der Ausgrenzung. Vienna, s. 173-186.
- Billig, Michael (2006): Political Rhetorics of Discrimination W: Brown, Keith (eds.): The Encyclopedia of Language and Linguistics. Volume 9. 2nd edition. Oxford, s. 697-699.
- Bough, John (2006): Discrimination and Language. W: Brown, Keith (eds.): The Encyclopedia of Language and Linguistics. Volume 3. 2nd edition. Oxford, s. 694-696.
- Crenshaw, Kimberlé (1991): Mapping the Margins: Intersectionality, Identity Politics, and Violence Against Women of Color. W: Stanford Law Review Vol. 43 (6), s. 1241-1299.
- Duisburger Institut für Sprach- und Sozialforschung (eds.) (1999): Medien und Straftaten. Vorschläge zur Vermeidung diskriminierender Berichterstattung über Einwanderer und Flüchtlinge. Duisburg.
- El Refaie, Elizabeth (2001): Metaphors we discriminate by: naturalized themes in Austrian newspaper articles about asylum seekers. W: Journal of Sociolinguistics 5/3, s. 352-371.
- Fairclough, Norman (1995): Critical Discourse Analysis. The Critical Study of Language. London, New York.
- Fredman, Sandra/ Szyszczak, Erika (1993): The Interaction of Race and Gender. W: Bob Hepple and Erika M. Szyszczak (eds): Discrimination: The Limits of Law. London, s. 214-226.
- Galliker, Mark/ Wagner, Franc (1995a): Implizite Diskriminierungen und Antidiskriminierungen anderer Menschen im öffentlichen Diskurs. Zu den Aussiedlungs- und Übersiedlungsdebatten im deutschen Bundestag. W: Zeitschrift für Politische Psychologie, 3 (1+2), s. 69-86.

- Galliker, Mark/ Wagner, Franc (1995b): Ein Kategoriensystem zur Wahrnehmung und Kodierung sprachlicher Diskriminierung. W: *Journal für Psychologie* 3, s. 33-43.
- Girnth, Heiko (1996): Texte im politischen Diskurs. Ein Vorschlag zur diskursorientierten Beschreibung von Textsorten. W: *Muttersprache* 1/1996: 66-80.
- Goffman, Erving (1963): *Stigma. Notes on the Management of Spoiled Identity*. Englewood Cliffs, NJ.
- Graumann, Carl Friedrich/ Wintermantel, Margret (1989): Discriminatory speech acts. A functional approach. W: Bar-Dal, Daniel/ Graumann, Carl Friedrich/ Kruglanski, Arie W./ Stroebe, Wolfgang (eds.): *Stereotyping and Prejudice. Changing Conceptions*. New York/Berlin, s. 183-204.
- Gruber, Helmut (1991): Antisemitismus im Mediendiskurs. Die Affäre "Waldheim" in der Tagespresse. Wiesbaden/Opladen.
- Gumperz, John E. (1982): *Discourse strategies*. Cambridge.
- Gumperz, John J. (2001): Interactional Sociolinguistics. A Personal Perspective. W: Schiffrin Deborah/ Tannen Deborah/ Hamilton Heidi (eds.): *The Handbook of Discourse Analysis*. Malden, Massachusetts, USA/Oxford, UK, s. 215-228.
- Gumperz, John J./ Gumperz, Jenny-Cook (2007): Discourse, Cultural Diversity and Communication: a linguistic anthropological perspective. W: Kotthoff, Helga/ Spencer-Oatey, Helen (eds.): *Handbooks of Applied Linguistics. Volume 7: Intercultural Communication*. Berlin, s. 13-29.
- Hinnenkamp, Volker (1991): Talking a person into interethnic distinction. A discourse analytic case study. W: Blommaert, Jan/ Verschueren, Jeff (eds.): *Intercultural and International Communication: Selected Papers from the 1987 International Pragmatics Conference (Part III) and the Ghent Symposium on Intercultural Communication*. Amsterdam/Philadelphia, s. 91-109.
- Hinnenkamp, Volker (2001) Constructing Misunderstanding as a Cultural Event. W: di Luzio, Aldo/ Günthner, Susanne/ Orletti, Franca (eds.): *Culture in Communication. Analyses of intercultural situations*. Amsterdam/Philadelphia, s. 211-243.
- Hinnenkamp, Volker (2003) Misunderstandings: Interactional structure and strategic resources. W: House, Juliane/ Kasper, Gabriele/ Ross, Steven (eds.): *Misunderstanding in social life. Discourse approaches to problematic talk*. Harlow, UK, s. 57-81.
- Jäger, Margret/ Cleve, Gabriele/ Ruth, Ina/ Jäger, Siegfried (1998): Von deutschen Einzeltätern und ausländischen Banden. Medien und Straftaten. Mit Vorschlägen zur Vermeidung diskriminierender Berichterstattung. Duisburg.
- Jäger, Siegfried (2001b): Discourse and knowledge: Theoretical and methodological aspects of a critical discourse and dispositive analysis. W: Wodak, Ruth/ Meyer, Michael (eds.): *Methods of Critical Discourse Analysis*. London et al, s. 32-62.
- Jäger, Siegfried (2001a): *Kritische Diskursanalyse: Eine Einführung*. Duisburg.
- Karl-Renner-Institut (1990): *Fremdenangst und Ausländerfeindlichkeit – Gegenargumente*. Vienna.
- Kienpointner, Manfred (1992): *Alltagslogik. Struktur und Funktion von Argumentationsmustern*. Stuttgart-Bad Cannstatt.
- Kienpointner, Manfred/ Kindt, Walther (1997): On the problem of bias in political argumentation: An investigation into discussion about political asylum in Germany and Austria. W: *Journal of Pragmatics* 27, s. 555-585.
- Kress, Gunther/ van Leeuwen, Theo (1996): *Reading Images*. London.
- Lüsebrink, Hans-Jürgen (2005): *Interkulturelle Kommunikation*. Stuttgart/Weimar.
- Makkonen, Timo (2002): Multiple, Compound and Intersectional Discrimination – Bringing Experiences of the Most Disadvantaged to the Fore". Institute for Human Rights Research Reports No 11 (April 2002): <http://www.abo.fi/institut/imr/norfa/timo.pdf>

- Makkonen, Timo (2003): *Hauptursachen, Formen und Folgen von Diskriminierung*. W: Internationale Organisation für Migration (IOM), Regionalbüro für die Baltischen und Nordischen Staaten (eds.): *Handbuch zur rechtlichen Bekämpfung von Diskriminierung*. Helsinki, s. 8-31.
- Piller, Ingrid (2007): *Cross-cultural communication in intimate relationships*. W: Kotthoff, Helga/ Spencer-Oatey, Helen (eds.): *Handbooks of Applied Linguistics. Volume 7: Intercultural Communication*. Berlin, s. 341-359.
- Reeves, Frank (1989): *British Racial Discourse. A Study of British Political Discourse about Race and Race-Related Matters*. Cambridge.
- Reisigl, Martin (2002): „Dem Volk aufs Maul schauen, nach dem Mund reden und angst und bange machen“ – Von populistischen Anrufungen, Anbietungen und Agitationsweisen in der Sprache österreichischer PolitikerInnen. W: Eismann, Wolfgang (ed.): *Rechtspopulismus. Österreichische Krankheit oder europäische Normalität?* Vienna, s. 149-198.
- Reisigl, Martin (2003): *Wie man eine Nation herbeiredet. Eine diskursanalytische Untersuchung zur sprachlichen Konstruktion der österreichischen Nation und österreichischen Identität in politischen Fest- und Gedenkreden*. Vienna: unpublished PhD.
- Reisigl, Martin (2007a): *Discrimination in Discourses*. W: Kotthoff, Helga/ Spencer-Oatey, Helen (eds.): *Handbook of Intercultural Communication (HAL 7: Handbooks of Applied Linguistics. Volume 7)*. Berlin/New York, s. 365-394.
- Reisigl, Martin (2007b): *Stereotyp*. W: Ueding, Gert (ed.): *Historisches Wörterbuch der Rhetorik (HWRh)*. Volume 8. Tübingen, s. 1368-1389.
- Reisigl, Martin/ Wodak, Ruth (2001): *Discourse and Discrimination. Rhetoric of Racism and Antisemitism*. London/New York.
- Roberts, Celia/ Davies, Evelyn/ Jupp, Tom (1993): *Language and Discrimination. A Study of Communication in Multi-Ethnic Workplace*. London/New York.
- Scollon, Ron and Suzie Wong Scollon (2001): *Discourse and Intercultural Communication* W: Schiffrin, Deborah/ Tannen, Deborah/ Hamilton, Heide (eds.): *Handbook of Discourse Analysis*. Oxford, s. 538-547.
- Scollon, Ron/ Scollon, Suzie Wong (2003b): *Discourses in Place*. London/New York.
- Scollon, Ron/ Scollon, Suzie Wong (2003a): *Intercultural communication. A discourse approach*. Malden, MA and Oxford, UK.
- Singh, Rajendra/ Lele, Jayant/ Martohardjono, Gita (1996): *Communication in a Multilingual Society. Some Missed Opportunities*. W: Singh, Rajendra (ed.): *Towards a critical socio-linguistics*. Amsterdam et al, s. 237-254.
- Smitherman, Geneva/ van Dijk Teun A. (1988): *Discourse and Discrimination*. Detroit.
- Suttnabb-Kangas, Tove (2000): *Linguistic Genocide in Education – Or Worldwide Diversity and Human Rights? Mahwah/Ney Jersey/London*.
- Suttnabb-Kangas, Tove/ Phillipson, Robert (1994): *Linguistic Human Rights. Overcoming Linguistic Discrimination*. Berlin/New York.
- The Oxford English Dictionary (1989): *The Oxford English Dictionary. Volume IV: creel–duzere*. Second Edition. Prepared by J. A. Simpson and E. S. C. Weiner. Oxford.
- Van Dijk, Teun A. (1987): *Communicating Racism. Ethnic Prejudice in Thought and Talk*. Newbury Park.
- Van Dijk, Teun A. (1993): *Elite Discourse and Racism*. Newbury Park/Calif.
- Van Dijk, Teun A. (2001a): *Multidisciplinary CDA: a plea for diversity*. W: Wodak, Ruth/ Meyer, Michael (eds.): *Methods of Critical Discourse Analysis*. London et al. Sage, s. 95-120.
- Van Dijk, Teun A. (2001b): *Critical Discourse Analysis*. W: Schiffrin, Deborah/ Tannen, Deborah/ Hamilton, Heide (eds.): *Handbook of Discourse Analysis*, 352-371. Oxford.
- Van Dijk, Teun A. (1984): *Prejudice in discourse*. Amsterdam.

- Van Eemeren, Frans H./ Grootendorst, Rob (1992): *Argumentation, Communication, and Fallacies. A Pragma-Dialectical Perspective*. Hillsdale/New Jersey et al.
- Van Leeuwen, Theo (1996): The representation of social actors. W: Caldas-Coulthard, Carmen Rosa, Coulthard, Malcolm (eds.): *Texts and Practices. Readings in Critical Discourse Analysis*. London/New York, s. 32-70.
- Van Leeuwen, Theo (2000): Visual Racism. W: Reisigl, Martin/ Wodak, Ruth (eds.): *The Semiotics of Racism. Approaches in Critical Discourse Analysis*. Vienna, s. 333-350.
- Wagner, Franc (2001): Implizite sprachliche Diskriminierung als Sprechakt. *Lexikalische Indikatoren impliziter Diskriminierung in Medientexten*. Tübingen.
- Wengeler, Martin (1997): Argumentation im Einwanderungsdiskurs. Ein Vergleich der Zeiträume 1970-1973 und 1980-1983. W: Jung, Matthias/ Wengeler, Martin/ Böke, Karin (eds.): *Die Sprache des Migrationsdiskurses. Das Reden über „Ausländer“ in Medien, Politik und Alltag*. Stuttgart, s. 121-149.
- Wodak, Ruth/ de Cillia, Rudolf/ Reisigl, Martin/ Liebhart, Karin (1999): *The Discursive Construction of National Identity*. Edinburgh.
- Wodak, Ruth/ Menz, Florian/ Mitten, Richard/ Stern, Frank (1994): *Die Sprachen der Vergangenheiten: öffentliches Gedenken in österreichischen und deutschen Medien*. Frankfurt am Main.
- Wodak, Ruth/ Pelikan, Johanna/ Nowak, Peter/ Gruber, Helmut/ de Cillia, Rudolf/ Mitten, Richard (1990): „Wir sind alle unschuldige Täter!“ *Diskurshistorische Studien zum Nachkriegsantisemitismus*. Frankfurt am Main.
- Wodak, Ruth/ Reisigl, Martin (2002): „Wenn einer Ariel heißt“ – Ein linguistisches Gutachten zur politischen Funktionalisierung antisemitischer Ressentiments in Österreich. W: Pelinka, Anton/ Wodak, Ruth (eds.): „Dreck am Stecken“. *Politik der Ausgrenzung*. Vienna, s. 134-172.
- Wodak, Ruth/ van Dijk, Teun A. (2000): *Racism at the Top. Parliamentary Discourses on Ethnic Issues in Six European States*. Klagenfurt/Celovec.

Tłumaczenie z języka angielskiego: Danuta Przepiórkowska (Uniwersytet Warszawski)

dr Martin Reisigl
Universität Wien
Institut für Sprachwissenschaft
Berggasse 11
A-1090 Wien
e-mail: martin.reisigl@univie.ac.at